

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 17 Grudnia 1868.

Czwartek.

Dnia 5 (17) Grudnia 1868.

Rano ciepła st: 2, w połud: c. st: 3  
Wysokość wody st: 3 c. 11 (Ubywa)

Stan barometru:  
na odmianę.

|                         |
|-------------------------|
| Wschód Słońca g. 8 m. 7 |
| Zachód „ „ 3 „ 46       |

Jutro, Śgo Gracjana Biskupa

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odosnienie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.—**Adres Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 lit: C., dom W. L. Zabłockiej**

— Najjaśniejszy Pan, w skutek przedstawienia Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskiem i zgodnie z uchwałą komitetu ministrów, Najmilszemu raczył zezwolić, 8go listopada r. b. na nagrodzenie niżej wymienionych urzędników, którzy uczestniczyli w pracach kommissji do zbierania i wydrukowania obowiązujących w Królestwie Polskiem przepisów administracyjnych: czasowo p. o. wice-prezesa sądu apellacyjnego, spadłego z etatu referendarza zniesionej rady stanu Królestwa Polskiego, członka rady głównej opiekuńczej zakładów dobroczynnych, sekretarza kolegjalnego Józefa *Majewskiego*—orderem św. Anny II klasy; młodszego referenta kancelarji Namiestnika, Emila *Vaqueret*—tymże orderem teje klasy; byłego referendarza zniesionej rady stanu Królestwa Polskiego, asessora kolegjalnego Maksymiljana *Vidala*—tymże orderem teje klasy; inspektora dróg komunikacji i członka ogólnej rady zarządu XI okręgu dróg komunikacji, radcę dworu Wilhelma *Kolberga*—tymże orderem teje klasy; zaliczonego do departamentu dochodów celnych, z przeznaczeniem na p. o. referenta przy urzędniku ministerstwa finansów, odkomenderowanego do Królestwa Polskiego do spraw celnych, radcę kolegjalnego Ottona *Kossetta*—orderem św. Stanisława IIej klasy, z Cesarstką koroną; byłego wice-dyrektora ogólnej administracji zniesionej kommissji rządowej spraw wewnętrznych, zaliczonego do kancelarji komitetu urządzającego, radcę dworu Piotra *Chlebowskiego*—Orderem św. Stanisława IIej klasy; naczelnika sekcji lasów w wydziale dóbr i lasów rządowych w zarządzie finansowym Edwarda *Wojzbuna*—tymże orderem teje klasy. (Dz. War.)

— Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskiem, zgodnie z uchwałą komitetu ministrów, Najmilszemu raczył, 8go listopada r. b. udzielić następujące nagrody urzędującym w wydziale rady głównej opiekuńczej zakładów dobroczynnych w Królestwie, a mianowicie: *rangi*: członkowi rady, Kazimierzowi *Janeczewskiemu*,— radcy stanu; naczelnikowi kancelarji rady, asessorowi kolegjalnemu Justynowi *Wojewódzkemu*,— radcy kolegjalnego, ze starszeństwem od 3go maja 1867 roku; członkowi teje rady, a zarazem członkowi szczegółowych rad opiekuńczych warszawskiego szpitala św. Ducha i instytutu moralnie zaniedbanych dzieci we wsi Mokotowie, jak również pierwszemu opiekunowi czasowego szpitala na Pra-

dze, Aleksankrowi *Moldaurowi*,— radcy dworu; *ordery*: św. Stanisława 2ej klasy: członkowi głównej rady opiekuńczej, budowniczemu Józefowi *Góreckiemu*; naczelnemu lekarzowi warszawskiego szpitala św. Rocha, asessorowi kolegjalnemu, doktorowi medycyny Antoniemu *Kryszce*; prezesowi szczegółowej rady opiekuńczej warszawskiego domu schronienia dla starców św. Ducha i Panny Marji i członkowi głównej rady opiekuńczej zakładów dobroczynnych, Aleksandrowi *Prażmowskiemu*; członkowi głównej rady opiekuńczej zakładów dobroczynnych i zarazem członkowi szczegółowej rady opiekuńczej szpitala św. Łazarza, Józefowi *Skibińskiemu*; naczelnemu lekarzowi warszawskiego szpitala św. Jana Bożego, doktorowi medycyny, radcy dworu Adolfowi *Rote*; członkowi szczegółowych rad opiekuńczych warszawskich szpitali: św. Ducha i św. Jana Bożego, Stanisławowi *Jagodzińskiemu*; członkowi szczegółowej rady opiekuńczej warszawskiego domu przytulku i pracy, radcy dworu Stefanowi *Balińskiemu*; członkowi szczegółowej rady opiekuńczej instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie, asessorowi kolegjalnemu Franciszkowi *Kondratowiczowi*; naczelnemu lekarzowi warszawskiego szpitala żydowskiego, asessorowi kolegjalnemu, doktorowi medycyny Dawidowi *Rosenthalowi*; św. Anny 3ej klasy: pomocnikowi naczelnego lekarza warszawskiego szpitala Dzieciątka Jezus, doktorowi medycyny Franciszkowi *Kobyłowskiemu*; prezesowi rady opiekuńczej zakładów dobroczynnych powiatu płockiego Antoniemu *Klimkiewiczowi*; naczelnemu lekarzowi warszawskiego szpitala ewangelickiego, doktorowi medycyny Janowi *Libchenowi*; ordynującemu w warszawskim szpitalu Dzieciątka Jezus, asessorowi kolegjalnemu, doktorowi medycyny Aleksandrowi *Dorantowiczowi*; św. Stanisława 3ej klasy: członkowi szczegółowej rady opiekuńczej warszawskiego szpitala ewangelickiego, Augustowi *Lampe*; członkowi szczegółowej rady opiekuńczej warszawskiego szpitala św. Rocha, Edmundowi *Bürgerowi*; członkowi rady opiekuńczej zakładów dobroczynnych powiatu kaliszskiego, Dymitremu *Szymanowskiemu*; członkowi rady opiekuńczej zakładów dobroczynnych powiatu suwałskiego, magistrzowi farmacji Jakóbowi *Rejndelowi*; kontrolerowi kancelarji głównej rady opiekuńczej zakładów dobroczynnych, asessorowi kolegjalnemu Antoniemu *Krzesińskiemu*; członkowi szczegółowej rady opiekuńczej żydowskiego domu schronienia ubogich starców



i sierot w Warszawie, Jakóbowi *Tugenholdowi*; lekarzowi warszawskiego szpitala żydowskiego, doktorowi medycyny Józefowi *Kinderfreundowi*; srebrne medale z napisem za gorliwość do noszenia na szyi: na wstążce św. Anny: prezesowi szczegółowej rady opiekuńczej szpitala żydowskiego w Zamostju, Szai *Marguliesowi*; na wstążce św. Stanisława: członkowi szczegółowej rady opiekuńczej warszawskiego szpitala żydowskiego Mozesowi *Feinkindowi*; i członkowi przełożonemu opieki chorych przy warszawskim szpitalu żydowskim, Szai *Hertowi*. (Dz. War.)

— *Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej* zawiadamia, że kupony 5-cio procentowe za II-gie półrocze 1868 r. od obligacji Towarzystwa Serji II-gej na talarów 500 w Pruskim kurancie, albo 75 funtów sterll., albo 1875 franków, albo 875 guldenów holenderski; lub też na talarów 100 w pruskim kurancie, albo 15 funtów sterlingów, albo 375 franków, albo 175 guldenów holenderskich, począwszy od dnia 2 Stycznia 1869 r. n. s. wypłacane będą w kassach następujących:

W Warszawie w kassie głównej Towarzystwa; w Berlinie u pp. Feig et Pinkus; w Wrocławiu w Kassie Zjednoczenia Bankowego Słazkiego; w amsterdanie u pp. Lippmann Rosenthal et Comp.; w Brukselli u pp. Brugmann Synowie; w Londynie u pp. N. M. Rotschild and Son. —8695— (D. W.)

— Wyjechali z Warszawy: generał-adjutant *Krasnokulski* i generał-major baron *Mengden*, do Petersburga; rzeczywisty radca stanu *Czykuanowa*, do Berlina; dymisjonowany generał-major *Zenger*, do Rygi.

— S. — Chociaż miło jest zdawać sprawę, z rzeczy dobrej i pięknej, jednak jest w tem pewien rodzaj przykrości zwiększającej się w miarę tego, o ile rzecz była lepszą i doskonalszą. Chciałyby się ująć w słowa myśli i uczucia, jakie się w chwili otrzymywanego wrażenia w głowie i w sercu roily; chciałyby się uczcić godnem słowem, rzecz na szacunek i cześć zasługującą; a tu słów brakuje, mowa okazuje się niedostateczną.

Podobnej przykrości doznajemy, zabierając się do sprawozdania o koncercie wczorajszym Wieniawskiego.

Bo też koncert wczorajszy należy do wyjątkowych. Tyle w nim się nagromadziło zalet znakomitych, że nieprędko zapewno coś podobnego usłyszymy.

Gdyby było miejsce i czas po temu, to by można było bez końca o tym koncercie rozprawiać, reprodukując to wszystko w słowach, cośmy wczoraj w tonach słyszeli. Ale miejsca mało, czas nagli, tak piszącego, jak i czytelników (może nawet tych ostatnich więcej niż pierwszego), więc trzeba dać za wygraną marzeniom i uniesieniom.

„I z hymnu zstąpić do prostej powieści.“

„Koncert“ <sup>\*</sup>Mendelssohna (G miękkie), należący do najznakomitszych tego mistrza na fortepjan utworów, wykonany był tak, że chyba go do koncertu Beethowena (C miękkie), na pierwszym koncercie Wieniawskiego, przyrównałyby można.

Zadziwiała w nim drobiazgowość wykończenia, nieprzeszkadzająca bynajmniej do uwydatnienia i jednolitego przedstawienia myśli głównej kompozycji.

Nieraz kiedy się zapędził w jaką myśl nawiasową,

jakby w jakie zaciekania się metafizyczne, zdawało się że już stracił nić przewodniczą i odbiegł od przedmiotu. Ale gdzie tam! natychmiast najnaturalniej w świecie wracał do wątku, jakby chciał dowieść, że to co się nam wydawało odstąpieniem od przedmiotu, było owszem poparciem i rozwinięciem głównej myśli.

Pochodzi to z jasności i wyrazistości frazowania, w czem Wieniawski celuje, a co często nawet dobrzy artyści lekceważą.

W „koncercie“ tym Wieniawski użył tak szalenie szybkiego *tempa*, że rzadko który wykonawca odważyłby się na takie zryzykować.

„Myśl ulotna“ (Pensée fugitive) op. 8, utwór koncertanta, jest to śliczna kompozycyjka, jasna; potoczna a głęboka. Nie przedstawia wprawdzie w wykonaniu zbyt wielkich trudności, lecz uwydatnienie głównego motywu i zachowanie go ciągle w równej wypukłości na tle delikatnie dzierzganem, wymaga nie małego mechanizmu.

„Etiudy“ (op. 25 Nr 11) Chopina, przez nikogośmy jeszcze tak doskonale wykonanej nie słyszeli. Jak ta energiczna stanowczość basu, cudnie odbijała przy owej żywej szczebliotliwości wiolinu!

W „Balladzie“ (As twarde), czuliśmy Chopina marzącego, tonącego w świecie cudów i omamień, i starającego się zgłębić sercem to, czego rozum zbadać nie zdoła. Zdawałoby się nam tylko, że trochę wolniejsze tempo przy końcu byłoby właściwszem charakterowi tej kompozycji.

„Gawot“ (H miękkie) Bacha, przez Saint-Saëns'a, w stylu nowoczesnym, ze skrzypiec, na fortepian przełożony, uważaliśmy jak kameę starożytną w nowożytniej oprawie. Nie robimy zarzutu, gdyż przekonani jesteśmy, że inaczej ten „Gawot“ zbytby chudo wyglądał.

Cudna pieśń Schuberta „Erlkönig“, przesłicznie na fortepian przez Liszta ułożona, wykonaną była po mistrzowsku, równie jak „Fantazja Węgierska“ Liszta. Dużo o wyborem ich wykonaniu powiedziećby można, lecz pilno nam do końca.

Cały program złożony był z rzeczy przesłicznych i wykonany był też znakomicie.

Orkiestra pod przewodnictwem niezmordowanego pana Münchheimera sprawiała się wybornie. Oprócz towarzyszenia koncertantowi, wykonała dwie uwerтуры: z „Fletu zaczarowanego“ i z „Woziwody Paryskiego“. Obieśmy na koncertach symfonicznych słyszeli, i w swoim czasie o dobrem ich wykonaniu mówili.

Na zakończenie dodać musiny, że układający program koncertu mylnie nadaje wyrazowi *gawot* rodzaj żeński i pisze: „Gawota napisana i przepisana“.

*Gawot* pochodzi od wyrazu włoskiego *gavetto* i chociaż w języku francuzkim, skąd zapewno do nas został wprowadzonym, jest rodzaju żeńskiego (la *gavotte*), lecz to bynajmniej nie każe mu w naszym języku ten rodzaj zachowywać. Po francuzku: *une contredanse, une valse*, u nas jednak się mówi: *ten contredans, ten walc*.

— Kościół parafjalny Wszystkich Świętych na Grzybowie, otrzymał od Wgo G. S., obraz w złożonych ozdobnych ramach, wystawiający Familję świętą w naturalnej wielkości. Za ten diękny dar, parafja wynurza Szanownemu Ofiarodawcy publiczne podziękowanie.



— Q — Zbliżamy się już do *świąt*, do *nowego roku*, do wielkiej chwili wzajemnych życzeń i darów i co najważniejsza do podwyższenia się cyfry okolicznościowych wydatków.

Dla niejednego także ojca lub matki, pragnących swojemu *blagosławienstwu*, kupić na kolendę książkę, nastęrcza się obecnie trudność stosownego wyboru w niepomiernej liczbie wydań, przeznaczonych dla młodego wieku.

Może więc nieodręczy będzie zamieścić tu kilka słów porady, jakie mianowicie książki są odpowiednie dla młodocianych pojęć, dla nauki i rozrywki.

Informację rzeczoną rozpoczynamy wskazaniem książek, przeznaczonych dla dzieci od lat pięciu do ośmiu, dla których na kolendę do lalek, koni, ołowianych żołnierzy i t. d. dodaje się zwykle książeczka, jako zachęta do nauki.

Książeczki takie, ozdobione ilustracjami kolorowymi, albo litografiami, znajdują się we wszystkich tu-tejszych pierwszorzędnych księgarniach, jak nas objaśniają katalogi, w znacznej ilości wydań, bo blisko sto ich tytułów różnych naliczyliśmy.

Biorąc zatem na uwagę odpowiedzialność autorów, piszących dla dzieci, oraz wartość artystyczną ilustracji książek zabawkowych, polecamy najpierw: abecadnik do rozkładania podług rysunków W. Gersona, z obrazkami kolorowanymi. Jestto edycja bardzo gustowna i cena jej względnie do wartości wcale przystępna.

Dalej nader odpowiednią na podarunek kolendowy, jest książka, napisana przez J. Chęcińskiego, p. t. „Dzień grzecznego Władzia“. Książka ta ozdobiona jest 12-ma drzeworytami, rysunku Juliusza Kossaka.

Bardzo zabawne i starannie wydane są również książeczki, pod tytułami: „Złota różyczka“, „Zwierzęta jak dzieci“, „Wiązanie Helenki“ Kl. z Tańskich Hoffmanowej, „Bajki Jachowicza“ z rysunkami Gersona, ciekawe „Powieści żółte“, „Sto bajek“ Lafontaine'a, wydanych staraniem J. N. Bobrowicza, „Mały świat i mali ludzie“ Nowosielskiego, „Zabawka“ Chęcińskiego, albo „Wesołe powiastki dla dzieci“, przez A S.

Z tańszych zaś publikacji tego rodzaju, stosowne są dla kilkoletnich dzieci, opowiadanie humorystyczne pani Dulskiej i jej koty albo świątek zwierzęcy, z obrazkami.

Dla młodzieży dojrzałszej, księgarnie tutejsze obfitują w liczne powieści i opowiadania, znanych na niewie piśmienniczej literatów i literatek. Z liczby utworów, przeznaczonych dla młodego wieku, na pierwszeństwo zasługują w wyborze dziełka Anczyca, A. Borkowskiej, Chęcińskiego, Dmochowskiego, Hoffmanowej, Izdebskiej, Ilnickiej, Pauliny Kraków, Nowosielskiego.

W wyborze książek potrzebnych na gwiazdkę, posłużyć mogą także katalogi, które każda prawie z tutejszych księgarni posiada i na żądanie udziela.

— W pracowni artysty i rzeźbiarza pana Fausty-na Cenglera, widzieliśmy na ukończeniu będący pomnik grobowy dla ś. p. Antoniego *Szańkowskiego*, dziedzica dóbr Dąbrowa, w powiecie nowo-radomskim, gubernji petrokowskiej. Będzie on wmurowany w ścianę kościoła dąbrowskiego, w pobliżu wielkiego ołtarza. Okazały ten pomnik, cały jest z czarnego marmuru, 5 łokci wysoki, u góry tablicy napisowej, w wieńcu z nieśmiertelników popiersie zmarłego z ka-

rarijskiego marmuru, u dołu ornamenty z takichże wieńców. Całość bardzo efektowna i harmonijna. W teje pracowni uważaliśmy również kilka medaljonowych portretów, znanych nam osób, jako to: profesora Szkoły Głównej Wisłockiego, D-ra Estrejchera i jego brata, dziś bibliotekarza biblioteki uniwersytetu krakowskiego, pana Szustra, właściciela Mokotowa pod Warszawą, młodego p. Feliksa M. już wykończonych, jak również rozpoczęte: profesorów Szkoły Głównej Pęczarskiego i Plebańskiego, nadzwyczajnem odznaczające się podobieństwem. Nie możemy tu też pominąć wdzięcznego modelu popiersia pani Matyldy R., z którego ma być wykonany biust z białego karyjskiego marmuru.

— W ostatnim numerze „Kłósów“, pomieszczone są portrety p. Michała Chomińskiego, w dwunastu charakterystycznych jego rolach. Sprawę z życia i scenicznej pożytecznej działalności p. Chomińskiego zdał, opierając się na zebranych notatach K. Wł. Wojcicki. Szkoda jednak, że dla trwalszego śladu, pominięta jest w biografii pana Chomińskiego wiadomość o jego kilkuletnich usiłowaniach, w celu zebrania wszystkich portretów artystów dramatycznych, od dyrekcji Bogusławskiego, a to dla wydania ich w odbiciu fotograficznym. O ile bowiem wiemy, historia zbioru portretów, którym się zajmuje i dotąd jeszcze p. Chomiński, obfituje w szczegóły, wyświetlające niejedną zagadkę artystycznego świata.

— W ostatnich latach cholera spowodowała okropne spustoszenie. Rządy i pojedyncze osoby zajęły się zbadaniem przyczyn i wynalezieniem sposobów położenia tamy tej strasznej pladze; pomimo tego dalecy jeszcze jesteśmy od poznania istoty i sposobów szerzenia się tej choroby. Rząd angielski powziął obecnie zamiar badania powstawania cholery w jej pierwiastkowej ojczyźnie: w tym celu wysłał do Indji Wschodnich Drów Cunningham'a i Zeurs'a, włożywszy na nich najprzód obowiązek dokładnego wystudjowania tej kwestji w Europie u angielskich uczonych, oraz u profesorów de Barry (w Halli), Hallier'a (w Jenie) i Petjenkofer'a (w Monachium), z których każdy stworzył nowe poglądy na powstawanie i rozwój cholery. Podróż ta naukowa, spodziewać się należy, rzuci nowe światło do rozwiązania tej zagadkowej po dzień choroby. (Gaz. Lek.)

— (Art. nad.) Deszcz lał, błoto rozścielało się po ulicy, nie potrzebuję więc dodawać, że wielu osobom niezbyt wesoło było, bo pogoda wiele na humor wpływa. Otóż niechcąc na taki czas brzydki wychodzić z domu, stałem w oknie i jak to mówią gapiłem się.

Ale teraz nie żałuję tego, bom powziął pewne wyobrażenie o dobroczynności Warszawian, czem się z wami podzielę.

Otóż tedy na rogu dwóch ulic, w środku miasta położonych, a właśnie naprzeciwko okna mojego, stał pod murem biedny staruszek w łachmanach, a że czas był przerażający, więc żal mi szczerze było staruszka, bo łachmany nie wiele go musiały od zimna zasłaniać.

Ale w tem przychodzi mi myśl do głowy: Dzisiaj czas brzydki, a zatem wszystkie te osoby licznie przesuujące się około staruszka, pewnie nie dla przyjemności, ale dla interesu powychodziły z domu, czy więc pomimo brzydkiego czasu, zechce która z nich zatrzymać się dla dania jałmużny



ubogiemu? Przytem chodziło mi także, jaki procent przechodzących da tę jałmużnę.

Po niejakiem czasie, rachując przechodzące około staruszka osoby, z radością postrzegłem, że na dwadzieścia (20) osób, jedna dawała; stanowi więc to 5%, co jest już wiele.

Ale przypatrzmy się, któż to daje tę jałmużnę.

Nie dziwię się, że karety i powozy obryzgujące błotem trotoar, nie zatrzymują się przed nędzarzem; łatwe to do zrozumienia, bo w zamian Tow. Dobr., otrzymuje spore summy na biedaków, ale za to elegancko ubrani młodziki, w lśniących kapeluszach, w futrach i kaloszach, pod parasolami, dlaczego nie wstrzymują swych szybkich kroków? zapewne bardzo im pilno, bo wiercie mi, na stu narachowanych takich ichmościów, ani jeden groszaka nie dobył. Ale i temu się nie dziwmy, może bilety na widowiska i... posilenie, zgładka fundusze wyczerpały, a niedelikatny krawiec upomina się za ubranie. Jakże tu dać wsparcie biednemu?

Naprzód tedy jałmużnę dała poczciwa pani majstrowa jakaś, co pod czerwonym parasolem, szła z czystym sumieniem na nieszpory.

Potem mały chłopczyk 8-letni z ojcem idący, wskazał zebraka i wyjednał grosik dla biednego.

Następnie przekupka z jabłkami także swój datek wsunęła.

Dalej, jakiś młody subjekt, choć bez futra i kapelusza, tylko w lekkim, wytartym paltociku się suwał.

Następnie 80-letni staruszek, także nie w sobolach, ani nawet elkach.

Dalej, jeszcze bosa Kaśka, co w perkalowym kaptanku, wyleciała kupić świecę za parę kopiejek.

A jeszcze dalej uzupełniał komplet, kuchta co z zapazuchy i fartucha wyciągnął stary woreczek i dołożył swój datek.

Aż nareszcie sędziwy stangret w zbrukanym kożuchu, wracający z fajką w zębach, z koleżeńskiego traktamentu i buchający kłębami drejkenigu, także stanął, zawahał się i rzucił ubogiemu jałmużnę.

Otóż z tego wynioskowałem, że nasz ludek jest wcale poczciwy i w datkach miłosiernych nie ustępuje ludziom *intelligentnym*, a często ich nawet przewyższa. Bo udziela on ubóstwu grosik, nieraz krwa-wo zarobiony, a daje ze szczerego i poczciwego serca.

*Leliwita.*

— Piszą nam z *Częstochowskiego* Dnia 7 b. m. i r. silna burza i tu dała się we znaki. Na dworcu kolei żelaznej porwała stojące na linii wagony, które wpadły na robotnika Jacentego Opore, i zgrucho-wały mu obie nogi, tak, że jest w niebezpieczeństwie utraty życia.

— Piszą nam z *Brestia Litewskiego* pod dniem 27 Listopada (9 Grudnia) r. b.: Przybył tu wiolonczeli-  
sta p. Sattel, b., uczeń instytutu muzycznego warszawskiego. Poprzednio dawał koncerty w Lublinie, Siedl-  
cu, Bielej i t. d. Że zaś w Brestiu mieszka utalentow-  
wany amator wiolonczelista, niegdy dobry znajomy  
zmarłego Servais'go, który mu parę swych utworów  
nawet dedykował, za sprawą przeto tegoż amatora i  
paru miłośników muzyki, p. Sattel dał tu wieczór  
muzykalny, połączony z celem dobroczynnym, gdyż  
trzecią część dochodu przeznaczono na ubogich, zosta-  
jących pod opieką tutejszego towarzystwa dobroczyn-  
ności. Powyższy wieczór muzyczny miał miejsce dnia  
8 Grudnia, r. b. o godz. 8ej, w sali tutejszej ressurcy,

w hotelu *Józefa*. Przymowali w nim udział amatorzy:  
panna Wo., pani Ma., pan Sto. i pan Her. (skrzypek i  
nauczyciel tutejszej orkiestry). Program składał się  
w części Iej: 1) z Uwertury „Egmont“ Beethovena, u-  
łożonej na trio: fortepian na 4 ręce, wiolonczellę i  
skrzypce, a wykonanej przez pannę Wo., panię Ma.,  
pana Sto., i pana Her. 2) Fantazja z tematów Schu-  
berta „Le désir“ przez Servais'go, na wiolonczellę z to-  
warzyszeniem fortepianu, p. Sattel. 3) „Promenade en  
gondole“ przez Lee, na fortepian i wiolonczellę, pan-  
na Wo. i p. Sattel. 4) Andante z trio Reissigera, for-  
tepian, wiolonczella i skrzypce, pani Ma., p. Sto. i pan  
Her. W części IIej: 5) „Invitation à la Danse“ Webe-  
ra, ułożone na trio, fortepian na 4 ręce, wiolonczella i  
skrzypce, panna Wo., pani Ma., p. Sto. i p. Her. 6)  
Duet z „Favority“ Wolffa i Batty, na fortepian i wio-  
lonczellę, panna Wo. i p. Sattel. 7) „Romaneska“ przez  
Servais. 8) „Musette“ Offenbacha, na wiolonczellę,  
z towarzyszeniem fortepianu, p. Sattel. Szacowny in-  
strument, na którym grał koncertant (własność na-  
szego amatora wiolonczellisty), pochodzi z Kremony  
z r. 1672, zatem ma lat blisko 200. Forte pianu zaś  
użytych również bezinteresownie pani K., za co  
wdzięczni jej byli tak amatorzy wykonawcy, jak ama-  
torzy słuchacze, gdyż kompletnie to dobry instrument  
z dźwięcznym i miłym tonem, fabryki warszawskiej,  
Hoffera. Osób zebrało się przeszło 60, liczba to bar-  
dzo szczupła zaiste, ponieważ jednak usprawiedliwia  
się ona tem, iż pogoda była szkaradna; deszcz padał  
nieustannie, a ulice są tu niebrukowane. W niedzielę,  
d. 24 List. (6 Grud.), mieliśmy 8 stopni ciepła Reau-  
miura w południe, nazajutrz 7go Grudnia było 9 sto-  
pni ciepła, wczoraj 8 Grudnia 8 stopni ciepła; nie-  
zwykła to temperatura o tej porze, dnia 13 była 3 sto-  
pnie zimna.

*Łowicz 15 Grudnia.*— Ksiądz Kazimierz Tarnowski  
prałat Łowickiej Kollegiaty w 79 roku życia, po krótkiej  
lecz ciężkiej chorobie, w d. 12 b. m. doczesny  
swoją żywot zakończył. Inne zdolniejsze i poważniejsze  
pióra, zapiszą na kartach kronik naszego kościoła tak  
bolesną i dotkliwą stratę; mnie tylko, niech będzie  
wolno dać krótkie wspomnienie tym, co razem zenną  
nad grobem jego płakali. I za prawdę wielką to stra-  
ta, tem większa, bo z księdzem Tarnowskim wstąpił  
do grobu wzór prawdziwej pobożności i trudów, w tak  
wzniosłego poświęcenia wymagającym zawodzie. Któż  
bowiem przez czas pobytu jego w mieście naszym,  
słyszał cobądź innego, oprócz wyrazów głębokiego  
szacunku i czci nieograniczonej? Bo też 45-letnia  
służba ołtarza dostojnego kapłana, była jednym cią-  
giem pracy około winnicy pańskiej i przykładem po-  
święcenia na chwałę Najwyższego i pożytkowi wier-  
nych. Tego to nieporównanej gorliwości kapłana, te-  
go opiekuna niedoli, odprowadziliśmy wczoraj na  
miejsce wiecznego schronienia. Nie będę wyliczał  
cnót, jakimi się zalecał ś. p. ksiądz Tarnowski, znane  
bowiem są one nam wszystkim; a ten pogrzeb choć  
skromny powierchownym brakiem wystawności, świę-  
tny był jednak liczbą zgromadzonych jego przyjaciół,  
wielbiących i sierot, co z prawdziwym żalem za trumną  
postępowały. — A. Szablowski.

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Ponieważ w ko-  
lumnach pisma Swego, chętnie zamieszczasz wiado-  
mości o wszystkim, co jest szlachetnem, spodzie-  
wam się przeto, że nie odmówisz pomieszczenia  
i opisu tego, co mnie spotkało przed paru mie-



siącami, o którym wiadomości, z powodu tylko nagłego mego wyjazdu z Warszawy i nieobecności, aż dotąd, zaraz Ci udzielić nie mogłam. Zdarzenie zaś to jest następujące: Już prawie wieczorem i podczas deszczu, wracając ze sprawunkami, z ulicy Krakow.-Przedmieście, wsiałam do dorożki Nr 305, i odwiedzoną zostałam do mieszkania mego przy ulicy Sto-Krzyżkiej. Na drugi dzień rano spostrzegłam, że brak mi portmonetki z kilkunastu-rublami i różnemi notatkami. Portmonetkę więc tę, uważałam już za straconą, trudno bowiem było się domyślić, gdzie ją zgubić lub zostawić mogłam. W parę jednakże godzin zjawia się w mieszkaniu mojem pomieniony właściciel dorożki Józef Karczewski, i oddaje mi moją portmonetkę, mówiąc, że takową dnia wczorajszego w dorożce jego zostawiłam. Nadmieniam, że Józef Karczewski nie chciał przyjąć żadnego wynagrodzenia, twierdząc, że uczynił tylko zadość obowiązkowi poczciwego człowieka, że jednak nie wszyscy czynią zadość obowiązkowi, taki fakt dla przykładu ogłosić publicznie warto.—*Marja W.*

— Wczoraj, pod prezydencją JW. Jenerała Witkowskiego, Prezydenta m. Warszawy, jako prezesa wydziału tanich kuchen przy Warszawskiem Towarzystwie Dobroczyńności, odbyło się posiedzenie tegoż wydziału. Oprócz zadecydowania niektórych interesów bieżących, rozbierano szczegóły kosztorysowe, odnoszące się do urzędzenia kuchni i sprawunków do niej potrzebnych, które wykazał członek Żochowski, budowniczy. P. Jaeger zadeklarował bezpłatne postawienie pieca. Pierwsza kuchnia w gmachu Warsz. Tow. Dobr., przy ulicy Freta będzie na 300 osób; drugą kuchnię wydział pragnąłby założyć w okolicach ulicy Marszałkowskiej. Dotąd do kasy wpłynęło gotówką rsr. 975. Dalej odczytano tabelę tygodniową potraw podawac się mających. Członek Jakobi ofiarował do użytku kuchni: lichtarze, lampy i inne potrzebne wyroby blaszane. Każdy stół okryty będzie ceratą, na której umieszczony zostanie numer stołu. Miejsca przy stołach również numerem oznaczone będą. Stoły ofiarował się dostarczyć po cenie kosztu p. Polzenjusz. Jedna z dam dobroczynnych darowała do użytku kuchni 2 stołki i szafę kuchenną. Z kolei dyskutowano rzecz o naczyniach, o markach dla stołowników, o kontroli przy wydawaniu obiadów, o usłudze i w ogólności zajmowano się etatem zakładu, wreszcie zaprowadzić się mającemi dyżurami i dozorem. W końcu zawiadomiono, iż wieczór muzyczny na dochód takich kuchen, ma być danym d. 3 Stycznia r. p. i że pan Lesser, dający z powodzeniem przedstawienia magiczne w Orfeum, zamierza ofiarować jedno z tych przedstawień na dochód kuchen tanich, a mianowicie dnia 22go b. m i r., t. j. w przyszły wtorek. Pan Lesser ofiaruje przedstawienie, a właściciel Orfeum salę, obaj bezpłatnie.

— Album muzyczne, złożone z 6ciu utworów ś. p. Dobrzyńskiego, b. dyrektora opery polskiej, wyszło już na widok publiczny.

— Pan Głinojecki zwiedzał przed kilku dniami majątek Sanniki, w gubernji Petrowskiej powiecie nowo-radomskim, stanowiący własność Wgo Antoniego Ziemięckiego. Tam, we wsi Płoszowie, stanowiącej część tej majątności, znalazł on wyborny, czysto roślinny torf, pod powierzchnią 50cio morgową, na głębokości 6cio łokciowej. Można zatem oszacować, że znajduje się tam tego torfu przeszło 187,000 sążni kubiicznych, które po zmanipulizowaniu zrównają się w o-

pale z przeszło 80,000 sążniami kubiicznymi drzewa. Właściciel dóbr używa już tego torfu od dwóch lat na obsługi swojej cegielni.

— „Odes. Wiest.“ pisze: „z 15 na 16 listopada, o godzinie 10 minut na 12 w nocy, dało się uczuć w Odesie trzęsienie ziemi, dotykalne dla tych, co o tej porze czuwali: świece i wszelkie przedmioty lekkie (krzesła i t. d.), poruszały się przez kilka sekund“.

— Wczoraj na odbytej w Banku Polskim licytacji, fabryka niegdy Bera *Jollesa* pod Nrem 2375 lit. B przy ulicy Dzielnej, nabytą została przez p. *Gerlacha*, właściciela fabryki nożowniczej i narzędzi ostrych, obok kościoła Śgo Kazimierza, na Nowem Mieście.

— W dalszym ciągu artykułu w „Kurjerze Warszawskim“ Nr 258 zamieszczonego, co do otrzymanych w darze przez Szkołę Główną od Rządu Gubernjalnego Lubelskiego, kości i zębów zaginionego nosorożca przedpotowego, wykopanych we wsi Komodziańce gminie Abramów, które są bardzo ważnym nabytkiem dla gabinetu anatomji porównawczej, donosimy, że w tych dniach Szkoła Główna, znów otrzymała w darze za pośrednictwem Rządu Gubernjalnego Lubelskiego, dwa zęby i kilka sztuk kości, tegoż samego nosorożca, ofiarowanych jej przez p. Leonarda Dawida, Nauczyciela Gimnazjum w Lublinie.

— W mieście naszym, praktyką lekarską zajmuje się obecnie, doktorów medycyny i lekarzy razem stu siedmdziesięciu ośmiu, dentyistów dziewięciu, a weterynarzy szesnastu.

— Niezadługo przedstawić się mająca komedja „Ja,“ jest utworem składkowym pp. Eugenjusza Labiche i Edwarda Martin. Komedję tę w r. 1863 wykonano z powodzeniem na scenie teatru francuzkiego w Paryżu.

— W krótcie na scenie teatru rozmaitości, wystąpią po raz pierwszy, panna Ostrowska, w komedji Korzeniowskiego „Okreżne,“ i pan Kwieciński w komedji „Za piękny.“

— Jutro na scenie wielkiej, po raz trzeci daną będzie tragedia „Zbójcy.“ O ile wiemy wszystkie bilety do miejsc numerowanych, są już na to przedstawienie zamówione.

— Z pracowni rzeźbiarskiej p. Leona *Myszkowskiego*, odstawiony zostanie w tych dniach na cmentarz parafjalny we wsi Niewojki, za miastem Łosicami, w gubernji Siedleckiej pomnik grobowy, familji Katerłów. Pomnik ten stanowi kaplica z kamienia ciosowego, w stylu katakumbowym, na przestrzeni 16 łokci kwadratowych stanąć mająca. Na jej bokach są marmurowe tablice do napisów, a na szczycie kolosalny krzyż kamienny. Pierwszym pochowanym w tym grobie będzie ś. p. Franciszek *Katerla*, b. pułkownik b. wojsk polskich, w 80 roku życia, przed dwoma laty zmarły.

— Zwiedzając w tych dniach zakład litograficzny pana Marcellego *Gotza*, przy ulicy Miodowej, widzieliśmy w nim ukończoną już wielką mapę Europy w czterech sekcjach, skorygowaną z dodaniem świeżo wybudowanych i budujących się dróg żelaznych, jak również i plany sanitarne Warszawy, z postępu w niej cholery panującej w roku 1867, z wszelką dokładnością, na danych ówczesnego komitetu cholearycznego i służby zdrowia oparte.

— W obecnie ciągnącej się loterji, Warszawa nie jest wcale szczęśliwą. Ani jeden główny los tutaj nie został wygranym.



— Pałac niegdy przez Dyрекcyę Ubezpieczeń zajmowany przy ulicy Nowolipki, dziś, jak wiadomo, nabyty na zakład typograficzny pana *Ungra*, otrzymuje oświetlenie gazowe. Wczoraj już rury ku temu zaczęto wkopywać.

— Donoszą nam z *Plocka*: przed kilkoma dniami, w teatrze miejscowym dawał koncert p. *Eselman*, wykonywając różne utwory muzyczne na naturalnym instrumencie, t. j. na dloniach, nadto p. *Nejman* okazywał sztuki magiczne.

— Dowiadujemy się, iż p. *Kazimierz Kratzer* pisze muzykę do operetki p. t. „w Tatrach“, libretto skreślił p. *Jasiński*, b. dyrektor teatrów.

— Dzisiaj, jutro i pojutrze odbywają się w Resursie Kupieckiej wybory do komitetu.

— W dniu onegdajszym, dostrzeżono leżącego na ulicy Ś-to Krzyżkiej człowieka, który przy odesłaniu go do szpitala Dzieciątka Jezus, w drodze życie zakończył. Ze znalezionej przy nim książeczki legitymacyjnej, okazało się, że zmarły nazywał się *Maksymilian Łebkowski* i był obywatelem powiatu Łęczyckiego. — O przyczynie śmierci jego niezależnie od śledztwa sądowego, przez policję zarządzono dochodzenie. — Tegoż dnia w zakładzie garbarskim *Temlera*, pod nr 2310, *Stanisław Molik*, robotnik, spadł wypadkiem z wozu naładowanego skórami i skaleczył sobie mocno głowę. *Molika* odesłano na kurację do szpitala Ewangelickiego. — W domu pod nr 1864, z powodu złego urządzenia kuchni angielskiej, zapaliło się drewniane przepierzenie do tejże przyległe, lecz ogień natychmiast ugaszony został przez lokatorów, przy pomocy żołnierzy straży ogniowej, przyczem przepierzenie w części rozebrano. (G. Polic.)

— W dniu wczorajszym rano, w fabryce p. *Rolbieckiego*, na Pradze, machina strzaskała jednemu z robotników rękę. Chory odwieziony natychmiast do czasowego szpitala, poddany był amputacji, którą z pomyślnym skutkiem dokonał *Dr Dobieszewski*. Do operacji amputowany został zachloroformowanym, i po przebudzeniu z przyzwyczajenia, przeciągnął się jedną ręką, có świadczy, że był najzupełniej pozbawiony czucia.

— Tegoż dnia w jednym ze sklepików przy ulicy *Zabiej* wybuchł ogień, lecz takowy wkrótce ugaszono, straty wynoszą do rs. 200.

— Wczoraj, w domu pod *Nrem 1551*, wpadł do piwnicy jeden z robotników, upadek zaś ten tak był szkodliwym, że nieszczęśliwy natychmiast życie zakończył.

— Dnia dzisiejszego w dalszem ciągnięciu 5ej Klasy 111 Loterji Klasykcyjnej, znaczniejsze wygrane padły: Rs. 2,500, na *Nra: 1,331 i 9,824*, u głównego kolektora *M. Nelkena*, w Warszawie; po Rs. 1,000, na *Nra: 6,074, 7,280, 7,348 i 8,932*; Rs. 500, na *17,677*; po Rs. 200, na *Nra: 4,331, 8,691 13,493 i 20,505*.

— Znalezione szalik dnia 13 Listopada na koncercie, złożono w Redakcyi *Kurjera Warszawskiego*.

— Złożono w Redakcyi „*Kurjera Warszawskiego*“, od R. kop: 50, dla *Ziomkowskiej*:— od *L. W.* składki groszowej kop: 45;— z miasta *Koła* od *J. E.* na kościół w *Sulisławicach* rs. 1;— od *Mani W.* kop. 45 dla *Gołębiowskiej*;— od *A. Z.* kop. 50 dla *Ziomkowskiej*.

— Wczoraj grono Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, z kościoła *Narodzenia N. Marji Panny* na Le-

sznie, odprowadziło na cmentarz powązkowski zwłoki ś. p. *Juljanny z Sauvanów Maciejowskiej*, wdowy po niegdy *Antonim Maciejowskim* b. referencie b. Rady Administracyjnej Królestwa, następnie sędzi pokoju, właścicielu dóbr ziemskich. Pełna ta cnót matrona po długiej i ciężkiej chorobie, zakończyła życie w wieku lat 70, zasmuciwszy skonem swym pozostałe dzieci i licznych przyjaciół, *Eksportacji* dopełnił *Jks. Gorzelański*, *Kapelan Zakładu rodziny Marji*, przyjaciół familiji zmarłej.

— (*Art. nad.*) W dniu 15 Października r. b., zgasła *Marja Mikoszevska*, przeżywszy zaledwie lat 19, córka *Jana*, radcy prokuratorji, właściciela dóbr i *Eufemij z Świniarskich małżonków Mikoszevskich*. Zawczesny skon ten dotknął boleśnie nie tylko zacnych jej rodziców, lecz wszystkich, którzy z blizka znali ś. p. *Marję* i byli świadkami cichych, domowych, dziewicznych cnót jej, a jakimi hojnie Opatrzność ją obdarzyła . . . . Bolesna jest dla nas śmierć każdej osoby, złączonej z nami stosunkami ściślejszej przyjaźni, boleśniejszą jeszcze śmierć, podcinająca młodą latorośl, co miała prawo do wszystkiego na świecie, i to tak wcześnie, zaledwie w rozwiciu . . . . Najtroskliwsze starania rodziców, rady słynnych lekarzy, podróże do wód zagranicznych, wszystko to nie zdołało uratować życia wzorowej córki, przyjaciółki i chrześcijanki. Już podczas przebywania w *Tyroli* w *Meran*, dokąd ś. p. *Marja* przez lekarzy na kurację wysłana była, choroba piersiowa tak groźny przybrała charakter, że przepowiednia skonu była nieomylną. Jakoż wracając do kraju, w *Wiedniu* zmuszoną była zatrzymać się i tam zdaleka od nieba, pod którem wzrosła i wychowała się, ciężką w obcej ziemi przywaloną została mogiłą . . . . Rzucając kilka słów na grób ś. p. *Marji*, wyrażamy żal i boleść wszystkich osób, które zblizka znały tego prawdziwego ziemskiego anioła, wspomnieniem tem pragnęlibyśmy choć w małej części ulżyć w strapieniu zacnym rodzicom, ukoić ich ból bez granic — rodzicom, którzy stracili skarb najdroższy na świecie. Niepocieszeni w stracie, niechaj przynajmniej pocieszą się tem, że kochane ich dziecko, tak młode, wycisnęło łyżę żalu u wszystkich przyjaciół i znajomych, których serca ś. p. *Marja* potrafiła sobie zjednać tak łatwo i . . . na zawsze.

—8690—

— Rada zarządzająca *Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej* zawiadamia posiadaczy akcji, że na zasadzie § 42 Ustawy, zarządziła przedpłatę na poczet dywidendy roku 1868, w wysokości 2½%, czyli po rsr. 1 kop. 50 na każdą akcję. Takowa przedpłata uiszczaną będzie, w czasie od dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1868/9 do dnia 3 (15) Stycznia 1869 roku: w Warszawie w kasie głównej dróg żelaznych; w *St. Petersburgu* u domu handlowego *Sterky i Syn*; w *Wrocławiu* u *Zjednoczenia Bankowego Szlązkiego*; w *Berlinie* u domu *Feig et Pinkus*; w *Amsterdamie* u domu *Lippmann Rosenthal et Comp.*; w *Brukseli* u domu *Bugmann Synowie*; w *Frankfurcie* n/M u domu *J. Weiller Synowie*; w *Krakowie* u domu *Antoni Helcel*, — a to za okazaniem właściwych kuponów, na których przedpłata ta będzie odsteplowana. Kupony przedstawione być powinny przy specyfikacji porządkiem numerów ułożonej i podpisanej. Warszawa d. 3 (15) Grudnia 1868 r. —8702—(D. W.)



— Wczoraj na scenie teatru Krakowskiego przedstawioną została po raz pierwszy, na benefis panny Śliwińskiej, komedia w 3-ach aktach, pp. Sardou i Labiche p. t. „Samoluby.“ Onegdaj zaś pani Modrzejewska po powrocie z Warszawy wystąpiła w trajedji A. Felińskiego „Barbara.“ I znów huczne oklaski i bukiety świadczyły o zapale zebranych, wywołanym grą znakomitej artystki. Znalazł się nawet i wiersz okolicznościowy, pisany widocznie pod wrażeniem chwilowem.

— *Krakow, 14-go Grudnia.* Wiadomości urzędowe z kopalni soli w Wieliczce, przedstawiają popekanie gruntu i skał w szybie Franciszka Józefa jako bynajmniej nie niebezpieczne i widzą wszystko w różowem świetle.

Pomiędzy panem Baruchem, właścicielem młyna parowego a zarządem żup solnych Wielickich, zawiązała się polemika — zarząd utrzymywał że pęknięcie ścian w szybie Franciszka Józefa nie było tak znaczne, jak to pan Baruch w liście swoim przedstawił, ten ostatni zaś odwołuje się do listu Rady ministerjalnego Rettingera, który dziękując za gotowość w niesieniu pomocy dla zapobieżenia klęsce, twierdzi, że roboty z kitem wodotrwałym z powodu otwartych zbyt wielkich szczelin w skale niepodobne są do skutecznienia.

### Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Tak jak wczoraj donosiliśmy o tem, tak i dzisiaj jeszcze powtarzamy, że dzienniki półurzędowe, albo przychylnie rządowi przypisują wciąż przyczyny powstania Kadyksu, mniemanym podżeganiom reakcji atoli nikt nie uwierzy, ażeby ta reakcja w ciągu jednej nocy w taką siłę wzrosła! Podobniejszem jest bez porównania do prawdy, że w Kadyksie miało się do czynienia z socjalnemi żywiołami. Pierwotne postanowienie powstańców, żeby tylko północno-amerykańskiemu konsulowi dać broń, świadczy o daleko posuniętem rozjątrzeniu tych klas ludu przeciwko dzisiejszemu potentatowi rządu tymczasowego: świadczy zarazem o zupełnym braku wszelkiego uczucia porządku, który każdego koniecznie zdumiewać musi. Smutno bardzo wygląda rola, jaką odegrał w tym razie książę Montpensier. Ofiara z jaką wystąpił w obec rządu tymczasowego, ofiara ramienia i oręza dla stłumienia powstania, zdaje się również pozbawioną wszelkich pobudek, jak szorstkiem wydać się musi każdemu odrzucenie tej ofiary przez rząd hiszpański. Ten nieogłędny krok księcia bynajmniej nie przyczynił się do polepszenia sprawy jego kandydatury.

Że tymczasowy rząd hiszpański po uśmierzeniu powstania w Kadyksie, bynajmniej nie pokonał wszystkich trudności położenia, dowodzi dzisiejsza wiadomość otrzymana wprost z Madrytu, a zdumiewająca swoim lakonizmem: „Panuje tu ogromna nędza, handel i ruch ustały, a wielu mieszkańców opuszcza miasto.“

„Gazeta Madrycka“ podaje następny telegram, datowany z San Fernando d. 12 grudnia o godz. 1 min. 55 z południa:

Jenerał dowodzący Caballero, przesłał mieszkańcom Kadyksu odezwę w której udziela im aż do dnia 13 do południa czas do wypuszczenia z miasta starców, kobiet, dzieci i obywateli spokojnych i zrzuca na powstańców odpowiedzialność za środki, jakich przy szturmie użyć będzie musiał.

W innym telegramie, datowanym z San Joze o god. 5 i 44 minut po południu, jenerał Caballero, donosi rządowi tymczasowemu, że odezwa jego sprawiła wielkie wrażenie w Kadyksie, a następnie dodaje: „Kiedy powstańcy otrzymali ją, przystali do mnie kommissarza, któremu towarzyszył konsul Stanów Zjednoczonych, z oświadczeniem, że złożą broń w gmachach wojskowych, jakie na ten cel wybiore.“

Wracając do niefortunnej ofiary księcia Montpensier, brzmienie telegramu, przesłanego jenerałowi Caballero, jest następujące.

Rząd otrzymał wiadomość, że książę Montpensier pospiesza do Kadyksu poddać się pod rozkazy naczelnego wodza: rząd szanuje dobre chęci księcia, ale ponieważ ten krok jego mógłby być tłumaczonym w duchu politycznym, a tem samem utrudniać położenie, zechcesz pan panie jenerale w imieniu rządu oznajmić mu, iż ma wracać natychmiast do Portugalji. Tym celem oddasz pan pod rozporządzenie księcia okręt i wszystko czego będzie potrzebował.“

Inne telegramy tejże samej treści przesłano jenerał-kapitanowi Andaluzji, oraz gubernatorom Sewilli i Korduby.

Tak więc kandydatura księcia, powtarzamy, bardzo narażoną została. Co do innych kandydatów to wspominaliśmy, że wojsko, nie lubiąc Espartera, nie chce jednocześnie nikogo z cudzoziemców na króla, a Primanienawidzi za to, że stworzył niedorzeczny faworytyzm dla otoczenia się strażą pretorjańską. W armji hiszpańskiej zaczynają brać górę teorie, na których spoczywa organizacja armji pruskiej, to jest utrzymywanie kadrów z powszechnym obowiązkiem służenia wojskowo.

W dziennikach i korespondencjach nadchodzących z Francji w chwili obecnej, wciąż mowa o spodziewanej zmianie ministrów, jakkolwiek nie widać dostatecznych przyczyn do podobnej przemiany cesarskiego gabinetu, ponieważ tak zagraniczna jak i wewnętrzna polityka obecnego gabinetu, odznaczała się szczęśliwym powodzeniem. Mianowicie też p. Pinard, minister spraw wewnętrznych, walczył nader pomyślnie przeciwko wielokrotnym agitacjom i intrygom liberalnego i demokratycznego stronnictwa w stolicy, a podczas wyborów, i na prowincji. Bądź co bądź, obiegające teraz listy ministerjalne rozmaitego brzmienia, uważać należy wyłącznie za kombinacje, albo za mniej lub więcej szczęśliwe próby podsunęcia uwadze stołecznej publiczności, nowego przedmiotu do zajęcia, ponieważ interes agitacji Rochefort'a i Baudin'a, wyzerpał się najzupełniej.

Zajęcia rządu włoskiego w przedmiocie polityki zagranicznej nie przeszkadzają mu pamiętać, że ma nie mniej ważne do spełnienia posłannictwo w kraju, i że mu pozostaje mnóstwo zadań do rozwiązania, w celu ulepszenia machiny administracyjnej. Z trudności finansowych, Włochy, rzec można, wyszły nadspodziewanie zwycięzko. Podatek od mlewa, sprzedaż dóbr kościelnych i wypuszczenie w dzierżawę monopolu tytoniowego, zapełniały kassy państwa, a można być pewnym, że rychło nowa kombinacje finansowe wpłyną na zniesienie przymusowego obiegu biletów bankowych. Renta włoska tak długo sprzedawana za bezcen, odzyskała rzeczywistą wartość, i dziś poszukują jej we wszystkich targach europejskich.

Nadchodzące do Florencji z Kaprery wiadomości twierdzą, że Garibaldi zamierza temi czasy wybrać się do Hiszpanji.



Wspominaliśmy prze kilku dniami o podróży hr. Bismarcka do Drezna z powodu rocznicy urodzin króla saskiego, Jana, i zwrailiśmy uwage na serdeczne stosunki istniejące pomiędzy dworem berlińskim a drezdeńskim, będące niejako uświęceniem przymierza pomiędzy temi dwoma państwami. Trzeba przyznać w istocie, że od zaprowadzenia związku Północnego, rząd saski bezprzestannie ścieśniał nowe węzły łączącego z Prussami, dając tej politycznej kreacji wszelkie możliwe moralne i materialne poparcie. Saksonja po Prussach jest największem z państw związkowych, a przykład jej dowodzi dostatecznie, że konstytucja związkowa, nie jest przeszkodą do swobodnego i niezależnego rozwoju członków, związek ten składających,

Znowu mówią o zamiarach hr. Bismarcka odroczenia w końcu grudnia posiedzeń Izby pruskiej na trzy miesiące, i zwołania na czerwiec najprzód sejmku, a następnie parlamentu celnego. Trzeba przyznać, że projekt ten nie wypłynął bynajmniej z łona rządu, który przeciwnie pragnie, aby prace Izby szły dalszym ciągiem, z jak największą gorliwością.

„Korrespondencja jeneralna wiedeńska“ mówi:

Niektóre zagraniczne dzienniki doniosły, iż na pierwszą wieść o grożących między Grecją a Turcją nieporozumieniach, Austrija wysłała eskadrę na greckie wody. Dowiadujemy się, że rząd tylko nakazał przygotowania, aby mógł w potrzebie wysłać eskadrę na pierwsze wezwanie.

Kommissja adresowa Izby deputowanych na sejmie wirtenberskim, złożyła swoje sprawozdanie. Programem większości, jest rewizja konstytucji i administracji i urządzenie osobnego południowo-niemieckiego związku, a zaniechanie dalszych kroków ku połączeniu się ze związkiem północnym. Jeżeli rząd tego programu nie przyjmie, Izba postanowiła uchwalić votum nieufności. Mniejszość przeciwnie żąda przyłączenia Wirttembergu do północno-niemieckiego Związku.

Wbraw opinii, jaką każdy sobie tworzył, w tych dniach jeszcze o pocieszającym zwrócić, jaki przybierać zaczynały nieporozumienia pomiędzy Grecją a Turcją, ostatnie wiadomości ze wschodu ukazują położenie rzeczy w mniej zaspokajającym świetle. Listy z Aten przywiezione pocztą trjesteńską, przedstawiają rząd grecki, jako zdecydowany do odrzucenia reklamacji ottomańskich, i jako przygotowujący się odpowiedzieć siłą na środki przymusowe, które mają być bezpośredni następstwem jego odmowy. Umysły w Atenach wzburzone do najwyższego stopnia, odgrają się ministrom, a nawet i królowi nienawiścią całego narodu, jeżeli zdradzi sprawę kandjotów. Dzienniki rozdmuchują płomień niezgody, ani jeden nie przemawia w duchu umiarkowania albo zgodzenia się na życzenia dyplomacji. Już nawet pomiędzy ludem a żandarmerją, osłaniającą odplyniecie wychodźców kandjockich przychodziło do groźnych zatargów.

W obszernym artykule wstępnym, „Nord“ rozbiera ostatni artykuł dziennika „Turquie“ z którego wczoraj przytoczyliśmy ważniejsze ustępy i w energicznych jego wyrażeniach dopatruje się wyzwania całej Europy przez Turcję, i zarzuca jej, że nie dopełniła zobowiązań, na które podpisała się w jej imieniu. W tym samym artykule wszakże „Nord“ oświadcza, iż trudno uwierzyć, ażeby prassa turecka ośmieliła się przemawiać tak wyzywająco do Europy, gdyby nie czuła jakiegoś tajemnego poparcia po za Turcją, którego źródło

nie może stanowić dla nikogo przedmiotu niepewności. „Dzięki widocznie temu poparciu“ mówi „Nord“ które krzyżuje usiłowania niektórych gabinetów, rząd turecki sądzi się być w możności, utrzymania względem Grecji z nieugiętą surowością pierwotnych swych wymagań, których przyjęcie jest prawie niepodobnem dla rządu greckiego. To właśnie stanowi ważność położenia i tłómaczy niepomyślnie wiadomości, jakie wczoraj nadeszły. Nie należy wszelako brać literalnie zatrwających doniesień telegraficznych, które idąc przez Austrię, rosną w drodze o sporą dozę przesady. Z drugiej strony „La France“ zaczyna uznawać, że jeżeli Grecja powoduje się ślepym uporem, to postępowanie Turcji także nie jest wolnem od zarzutu, ponieważ powoduje się fałszywą miłością własną. Spodziewać się należy, że to oświadczenie pułkownika dziennika wywoła w Konstantynopolu silniejszy nacisk mocarstw zagranicznych, dla zniewolenia Porty do sprawiedliwych ustępstw. Zresztą prassa ministerjalna paryżka nieustannie przepowiada rychłe zagodzenie nieporozumień.

(Le Nord, W. T. B., La France. Nordd. Allg. Ztng, Neue Preuss Ztng.)

## Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 16 Grudnia.

Paryż 16.—„Monitor wieczorny“ uważa porozumienie się wielkich mocarstw w sprawie grecko-tureckiej, za drogocenny zadatek pokoju na Wschodzie.

Florencja 16.— Na dzisiejszem posiedzeniu Izby, Menabrea oznajmił, że poczynione już zostały kroki u Papieża, w celu uwolnienia od śmierci dwóch skazanych na takową przez sądy papieżkie; minister spodziewa się pomyślnego skutku.

## POMYŁKA W LIMONADZIE.

W gminie Jory-sur-Seine, wzeszłą Sobotę obchodzono wesele, które według zwyczaju zakończyło się zabawą tańczącą. Wszystko szło jak najlepiej, tańcowano z szaloną wesołością, kiedy młodzież weselna pragnąc ofiarować damom chłodniki posłała po limonadę gazową.

Handlarz napojów gazowych dostarczył natychmiast żadaną ilość butelek, a wesoła rzesza wypróżniwszy je, na nowo oddała się uciechom Terpsyhory. Niedługo wszakże dziwny ruch dał się spostrzedz na sali; co chwila to tancerz, to tancerka opuszczali swe miejsca, uciekali nawet z koła tańczącego i znikali. Niepokojono się tem, jedni drugich zapytywali, co się to znaczy, a dezercja nie ustawała.

Popłoch był ogólny.

Przyczyna jego jednak była bardzo prosta. Handlarz nagle rozbudzony i rozespany jeszcze, zaopatrzył się kilkoma dniami w przód, w znaczny zapas limonady.... magnezjowej i wydając żądany napój, wziął jedne butelki za drugie.

W całym mieście, o niczem przez dni kilka nie mówiono, tylko o tej nieszczęśliwej pomyłce, i o jej skutkach.

Redaktor, W. Szymanowski.



— P. Zofji P..., życzenie spełnione. — \*\*\* E.  
—8678—

— W Piątek d. 18-go b. m. (tym samym będzie w sali Resursy Obywatelskiej 3-ci wieczór muzyczny kwartetu smyczkowego *Braci Müller* (Violino 1<sup>o</sup> p. Schiever.) Biletów po rs. 1 kop. 50 i rs. 1 nabyć można w księgarniach pp. Sennewalda, Wendego, Gebethnera i Wolffa, Heösicka, i w składzie materiałów piśmiennych p. Ottona Flecka na Krak.-Przedmieściu obok hotelu Saskiego.

(2—3) —8,648— (18,928)

— Do głównego mego składu drożdży wiedeńskich *A. Manthnera*, istniejącego przy rogu ulic: Senatorskiej i Miodowej, w domu p. Bujno, pod Nrem 497, nadchodzą takowe codziennie świeże i znane ze swej dobroci, o czem przy nadchodzących Świętach, mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność.

(1—1) —8682— *Ludwik Liebert.*

— Temi dniami, właściciel cukierni na Nowym Świecie, wprost pomnika Kopernika, p. *Możdzeński*, urządził bardzo gustowną wystawę swych znanych z wyborowego smaku cukierków, i każdy przechodzący zatrzymuje się pomimowoli, ażeby się jej przyjrzeć. Cukierki te najdokładniej naśladowują naturę, zaczawszy od wspaniałego ananasa, do rumięniącego się jak wstydlive dziewczę jabłuszka; od ozdobnego kwiatka, do skromnej z ukrytym likworowym smakiem fasolki. Widać, że pan *Możdzeński* nie szczędził pracy, i dowiódł, co może sztuka cukiernicza, jeżeli tylko wprawna kierowana jest ręką. —8681—

— *Tran lekarski.* Do apteki mojej nadszedł świeży transport, jak lat poprzednich tranu białego, za pomocą pary wydzielonego, i tranu jasno-żółtego. Powodowany żądaniem wielu osób, aby tran mógł być nabywany w mniejszych flaszkach, co jest bardzo stosownem dla dzieci używających go w mniejszych ilościach, sprzedaję we flaszkach pół funtowych i funtowych, po cenach następujących:

a) mała flaszka jasno-żółtego, zawierająca pół funta, czyli sześć uncji . . . . . kop. 25;  
duża flaszka, zawierająca funt jeden, czyli dwanaście uncji . . . . . kop. 45;

b) mała flaszka białego, parą wydzielonego, zawierająca pół funta, czyli sześć uncji; kop. 30;  
duża flaszka, zawierająca funt jeden, czyli dwanaście uncji . . . . . kop. 55.

Tak tran biały jako i jasno-żółty, jednakowo zbawienne skutki wywierają.

O czem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność i WW. Doktorów.

*T. Heinrich*, właściciel apteki, w domu p. Brunwój dawniej Petyskusa, Ner 473, róg ulicy Wierzbowej i Senatorskiej.

(2—3) —8553—

— Choroby Arthryczne, Rheumatyczne, Skrofuliczne i Syfilityczne, bardzo zastarzałe, połączone nawet z paralizem, puchliną i ranami kostnymi, leczy zupełnie i na zawsze, w ciągu krótkiego czasu, doktor *Goldrath*, akuszer i operator. Mieszka na Nalewkach, Nr 33 (2250), mieszkania Ner 9, przyjmuje chorych u siebie, rano od godziny 9ej do 11tej, po południu od godziny 2 do 4ej, a ubogich gratis.

(2—15) —8550—

— *Choroby gardlane*: zapalenie, owrzodzenie, nabrzmienie błony śluzowej, ochrypłość, utratę głosu (aphonia), cierpienia tuberkuliczne i syfilityczne gar-

dła, noworośle, leczy *specjalnie* przy pomocy *laryngoskopji D-r Kohn*, ulica Królewska, dom *Jeziorskiego*, 1062, od 8 do 9½ rano i od 3 do 6 po południu. Biednych bezpłatnie. (9—14) —7728— (16,023)

— Nowo-otworzony zakład cukierniczy przy ulicy Chmielnej i Marszałkowskiej, po stronie dworca kolei żelaznej: warszawsko-wiedeńskiej i warszawskobydgoskiej, w domu SSrów Sommera, dostarczany ma codziennie zapas świeżego Pieczywa i rozmaitych wyborowych Ciast, z dwóch zaszczytnie znanych cukierni, a mianowicie: wszelkiego rodzaju doborowych Ciast, renomowanej Czekolady, oraz cukrów, z cukierni *C. E. Wedla*, z ulicy Miodowej. Pieczywa angielskiego, Babek, Placków, Strucli i wszelkich innych Ciast drożdżowych z cukierni *R. Wisnowskiego*, przy ulicy Długiej. Oprócz tego poleca się zakład tenże napojami, jako to: Czekoladą, Kawą, Herbatą i t. d. Na nadchodzące święta zaś, właściciele wszelkim wymaganiom zadość starać się będą uczynić.

(2—3) —8555—

## DONIESIENIA.

Świeżo otworzony przy ulicy Nowy-Świat  
w domu pod Numerem 1318, w domu  
WW. Kuhnke

# HANDEL WIN

## TOWARÓW KOLONJALNACH

POD FIRMA:

### G. NIEPPE I SPÓŁKA,

Poleca się względem Szanownej Publiczności i przyrzeka wszelkich możliwych dołożyć starań, aby na względy Jej zasłużyć.

|                                       |              |
|---------------------------------------|--------------|
| HERBATA czarna dobra . . .            | rs. 1 kop. — |
| „ „ „ „ „ „ „ „                       | „ 1 „ 20.    |
| „ „ z kwiatem . . . . .               | „ 1 „ 50.    |
| „ „ „ <i>non plus ultra</i> . . . . . | „ 2 „ —      |
| HERBATA z kwiatem wyborowa „          | 2 „ 40.      |
| „ „ ljansińska zwana                  | „ 3          |
| „ „ cesarską . . . . .                | „ 3          |

## NA ŚWIĘTA:

Handel ten zaopatrzył się w BAKALJE świeże, JABŁKA Tyrolskie, ORZECHY Tureckie i Włoskie, ŚLIWKI Francuzkie i Węgierskie, PIERNIKI Toruńskie, Karlsbadzkie, Bazylejskie, Marcipanowe i rozmaite rodzaje CZEKOLAD, jako to: Impériale, Hamburgska, Berlińska, i t. p.—Obok tego, dostać można codziennie świeżych DROŻDŻY Wiedeńskich.— Handel powyższy, niepłonną ma nadzieję, że szanowna Publiczność zaopatrując w nim swoje domowe potrzeby pod każdym względem, najzupełniej będzie zadowolona.

(11—12)

—7771—(17,026)



**WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA  
GOSPODYŃ**

Obecnie otworzyłem w Warszawie przy ulicy Trebakięj pod Nr 638, w domu W-go Sarneckiego (dawniej Steinkellera)

**SKŁAD MĄKI I KASZY,**

z mojego młyna parowego KOŚMINEK w Lublinie. Oprócz hurtowej sprzedaży, odbywać się będzie także sprzedaż cząstkowa w woreczkach pudowych pół-pudowych, oraz w torebkach papierowych po 10, 6, 3 i 2 funty, a nawet w razie żądania po funcie.

Aby stanowczo zapobiedz nadużyciom służących i ochronić Panie od szkód przez złą wiarę zrzędzonych, każda torebka będzie opieczetowana pieczęcią składu na przyklepionej zaś etykiecie, przedstawiającej rysunek młyna w Kośminku, będzie wypisana ilość wagi netto, oraz ilość kosztu.

Jednocześnie z otwarciem tego składu przyjętam na siebie istniejące dwa sklepy z mąką i kaszą, na Nalewkach pod Nr 2251a, w domu W-go Rabinowicza i przy ulicy Granicznej, pod Nr 969, w domu W-go Wertheima.

Ceny produktów moich, to jest mąki i kaszy, co dwa tygodnie ogłaszać będę. Z pochwałami zaś produktów tych nie występuję, bo Szanowna Publiczność, o ich rzetelności dobroci sama powyższmi przekonanie.

Co do cen jednak, czuję się w obowiązku zapewnić, że oznaczenie ich, o ile tylko można, jest i będzie jak najniższe, aby sklepy moje wszelką emulację wytrzymać mogły, i jedynie przez większy obrót handlowy umiarkowaną korzyść znajdowały.

**CENNIK**

sprzedaży cząstkowej na miesiąc Grudzień r. b. jest następujący:

|              |        |        |    |          |       |
|--------------|--------|--------|----|----------|-------|
| Mąka pszenna | Nr 000 | funt   | po | kopiejek | 7     |
| "            | "      | Nr 00  | "  | "        | 6     |
| "            | "      | Nr 0   | "  | "        | 5 1/2 |
| "            | "      | Nr I   | "  | "        | 4 1/2 |
| "            | "      | Nr II  | "  | "        | 3 1/2 |
| "            | "      | Nr III | "  | "        | 3     |

Do pierwszych czterech numerów mąki, dodają się bezpłatnie woreczki płócienne pudowe i pół-pudowe.

|                     |              |      |    |          |       |
|---------------------|--------------|------|----|----------|-------|
| Kasza perłowa       | Nr 0         | funt | po | kopiejek | 9     |
| "                   | "            | Nr 1 | "  | "        | 8     |
| "                   | "            | Nr 2 | "  | "        | 7     |
| Kasza jęczm. łamana | Nr 1         | "    | "  | "        | 5 1/2 |
| "                   | "            | Nr 2 | "  | "        | 5     |
| "                   | Pszenna      | "    | "  | "        | 7 1/2 |
| "                   | Grycz. krak. | Nr 1 | "  | "        | 8     |
| "                   | "            | Nr 2 | "  | "        | 7 1/2 |
| "                   | "            | Nr 3 | "  | "        | 7     |
| "                   | zwyczajna    | "    | "  | "        | 5     |

Ponieważ wszystkie gatunki kaszy mojej są suche i niemoczzone, przeto postanowiłem sprzedawać takowe na wagę a nie miarę, gdyż uważam ten rodzaj manipulacji korzystniejszym dla Szanownej Publiczności.

**MAURYCY FAJANS.**

(2-5)

—8571—(18432)

**FUTRA DAMSKIE**

do podszycia, przyjmując się w Zakładzie Krawieckim Damskim **Wojnickiej**, pod Nr 1345 przy ulicy Śto-Krzyżkiej, drugi dom od Nowego-Światu. (3-4) —8137—(17354)

GDZIE KUPOWAĆ NALEŻY

**CUKIERKI i CZEKOLADĘ?**

Rozumie się tam, gdzie się one w największej ilości wyrabiają, to jest:

**w FABRYCE CUKIERKÓW  
R. HAUSADOWSKIEGO,**

przy ulicy Nowy-Świat Nr 1299 (nowy 40).

Cukierki (w 50 gatunkach), funt od Kop. 50—60.

Karmelki, funt od Kop. 35—45.

Czekolada, funt od Kop. 30 do 50.

Cukierki Angielskie, funt od Kop. 30—35.

Kupującym w znaczniejszych partjach odstępuje się 2%.

(9-15) —7785—(17064)

**NA ŚWIĘTA!!!**

W Handlu **GUSTAWA NEEFE i Spółki**

(zob. str. 9 dzisiejszego Kurjera), dostać można

**WIN** w rozmaitych gatunkach, jak również słynnego

**Szampana** z plombami zwanego **medalowym**, z powodu uzyskanej na Powszechnej Wystawie

Parzyżkiej tego rodzaju nagrody.

(4-5)

—8481—(18,263)

**Restauracja Hotelu Maringe,**

otrzymuje codziennie transporty świeżych OSTRYG i HOMARÓW, oraz poleca się doborowemi WINAMI ze znanej od lat dawnych piwiucy L. Maringe.

Przyjmuje również wszelkie Obstalunki na OBIADY i KOLACJE, tak u siebie, jako też i na mieście, po cenach umiarkowanych.

Tamże są do nabycia różne KONSERWY owocowe własnego wyrobu, za cenę bardzo przystępną; za dobroć których poręcza.

**PINTSCHER.**

(9-15) —8102—(17604)

**Bilety Wizytowe a la Minute!**

wykonywają się w Składzie Papieru

**K. WOYCZYŃSKIEGO,**

nie tylko Bilety i Adresy, ale nadto Blankiety i Druki na kopertach, **na poczekaniu.** (12-20) —7419—(16565)

**W CAFÉ RESTAURANT**

na Nowym-Świecie, wprost ulicy Śto-Krzyżkiej

**Dziś**, Południca z rożną od 8 wieczorem.

**Jutro**, Schab z kapustą od 10 rano.

**W każdej porze** wszelkie dziennym jadospisem objęte Potrawy.

**Obiady** po kop. 25 i 30, od godziny 1ej do 4ej po kop. 50, od godziny 2ej do 5ej.

W każdej porze można dostać Drobiu, Zwierzyny, Kotletów cielęcych i baranich, Bifazytku, Rozbratlu po wiedeńsku, Zrazów à la Nelson i innych potraw.

Od godziny sej z rana KAWA ze śmietanką i HERBATA. —**Codziennie z rana:** od god. 10 **Kielbasa z rożną** z kapustą, porcją po kop. 10.

(10-0)

—8328—(3374)



Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, wypiekane będą w Piekarni mojej przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 12, **STRUCLE** montowe i maślane, w najlepszym gatunku. Obstalunki przyjmują się do dnia 23 b. m.

**W. THIEL**

—8693—(18,631)

Z dniem 1szym b. m. otworzonym został

## ZAKŁAD NAJMU KARET i POWOZÓW,

przy ulicy Królewskiej, w domach W.W. Bajera i Czarneckiego, zaś Kantor do przyjmowania zamówień, znajduje się w trzecim z tych domów od rogu Krakowskiego-Przedmieścia, (Nr 412 lit. D), opatrzonym stosownymi znakami.

(1—0) —8685—(17994)

## Cukiernia Roberta Wiśniewskiego,

w Hotelu Polskim, przy ulicy Długiej pod Nr 585.

Przysposobiła jak corocznie na nadchodzące Święta rozmaitego gatunku **CUKRY**, jako to: deserowe, pomadkowe, do ustrojenia choinek i inne. Sprowadziła do Cukrów znaczną ilość rozmaitych **Pudełek** Paryżkich, mogących służyć na kolendę, które sprzedaje po cenach umiarkowanych. Obok tego przyspasabia znane od lat wielu **Strucle Lipskie** i ulubione **Strucle** z makiem, a zapobiegając aby ich brak się nie okazał, jak to zwykle miawało miejsce, w znacznej partji została przysposobiona, tak, żeby zadosyć uczynić wszelkim życzeniom Szan. Publiczności. Nadmieniam przytem, że wykonuje wszelkie obstalunki, które na czas oznaczony wykona.

(1—3) —8718—(19889)

### Nagrody Rs 3.

Wczoraj, to jest dnia 16go b. m., chodząc po targu i sklepach za Żelazną-Bramą, zgubioną została

## Obrożka ślubna złota,

litery wewnątrz W. P. i data d.  $\frac{11}{6}$  1866 r., i **Pierściełek** wyobrażający Pasek z klamerką. Sumienny Znalazca przez wzgląd, że jest drogą pamiątką, szczególniejszej Obrożka, raczy łaskawie złożyć w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ za powyższą nagrodą. Uprasza się przytem PP. Złotników i Jubilerów o zwrócenie uwagi na takowe.

(1—1) —8706—(18639)

# CUKIERNIA ANT. COBAY,

przy rogu ulic Twardej i Placu Grzybowskiego,  
wprost Kościoła Wszystkich Świętych.

Poleca się względem Szanownej Publiczności z różnemi **Wyrobami Cukiernicznymi** wchodzącymi w jej zakres, jako to: **CIAST, STRUCLE** rozmaitych, **TORTÓW, CUKRÓW, KARMELKÓW, CZEKOLADY** z najwięcej renomowanej fabryki; różnych **Cukierków** w deserowych, jak i drobnych **Cukierków** do ubierania choinek i t. p. Zaś na nadchodzące Święta uprzejmie upraszam Szanowną Publiczność o wczesne zamówienie wyżej wspomnianych Wyrobów; z mojej zaś strony przyrzekam dołożyć wszelkich starań, aby na względy jej zastąpić i dopilnować, aby każde zamówienie dopełnić i odstawić choćby w najodleglejszą stronę miasta na czas umówiony.

(2—2) —8586—(18419)

Utrzymująca **Café Restaurant** przy ulicy Niecałej przy Saskim Ogrodzie, nowej bramie, pod nazwaniem (**pod Różą**), ma honor donieść Szanownej Publiczności, że od 1 Paźdz. r. b., przyjełam na siebie prowadzenie tej Restauracji, i wydaję obiady po cenie umiarkowanej, składające się z 4-ch potraw po kop. sr. 25, abonament miesięcznie rs. 6 i w każdej porze wszelkie jadłospisem objęte potrawy, wyjąwszy wszelkiej zwierzyny porcja po cenie kop. 25. Kawa i Herbata w każdym czasie, w Srody, Piątki i Soboty przez cały adwent obiadów postnych dostać można, zaś w Niedziele i Czwartki Flaki Gospodarskie, Piwo Bawarskie na kufle po kop. 5, przy tej restauracji znajdują się Gabinety na żądanie gości. Billard nowej konstrukcji dobrze uregulowany.

Właścicielka M. Jędrzejewska.

Tamże można powziąć wiadomość o 3-ch Pokojach do wynajęcia, na dole od frontu, z meblami lub bez od Nowego Roku 1869 lub wcześniej.

(4—5) —8540—(18,436)

## RESTAURACJA

w domu przechodnim dawniej Rezlera, na 1m piętrze, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że na żądanie wielu Osób, będzie wydawać **OBIADY** złożone z 5ciu dań, po Kop. 30 i 50; oraz **Pieczniki** z rożna, codziennie od godziny 10ej rano, a to od dnia 17go b. m., to jest od Czwartku. Jednakże obiady i na porcje, jak dotąd, pozostają do wyboru; z czem poleca się Szanownej Publiczności,

**A. WOLSKI**

(2—3) —8630—(18559)

## Na nadchodzącą Gwiazdkę,

otrzymał Skład **SZYMONA HANDELSMANN**, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, Nr 415, wielki wybór rozmaitych artykułów i materiałów piśmiennych i galanteryjnych, mianowicie: Albumy, Nesseserki, Woreczki damskie, Szkatuły do perfum, robót damskich, cukru i cygar, Mydła, Perfumy, Bizuterje, Lornetki teatralne, Wachlarze, Zabawki dziecinne i t. p., oraz na teraźniejszy sezon Kaftaniki, Kamizelki, Skarpetki, Kalesony, wełniane angielskie rękawiczki korotowe, Kapelusze cylindry i składane, Kalosze z futrem, barankami, które to po cenach umiarkowanych sprzedaje Panom handlującym biorącym w większej ilości odstępując się stosowny rabat.

(5—7) —8359—(18,052)

W dniu 8 Listopada r. b., zgubiony został na ulicy Nowo-Karmelickiej **Dowód** Banku Polskiego na zastawione kosztowności, za Nr 24,595, wraz z Portmonetą, m której znajdowały się pieniądze i Rewers na 1500 złotych. Znalazca raczy złożyć pod Nr 2385B, u Czajkowskiego.

(2—3) —8354—(18,045)

## POMMADE MIRANDA Huile Miranda

Składające się z substancji tonicznych i wzmacniających, posiadają woń łagodną i przyjemną, upiększają włosy i zapewniają im trwałość.

Skład w Warszawie w magazynie Perfum i wytworów toaletowych **P. Pohoreckiego**; w Paryżu u fabrykanta **P. Rigaud et C-ie**, 45 rue de Richelieu.

(4—14) 7,751—(16193)

## OSTRYGI OSTENDZKIE,

codziennie świeże w Handlu **Sowińskiego i Szulca**, dawniej **E. Koe-lichena**, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

(21—0) —8006—(17,437)



# SERLITEWSKI

od dawna oczekiwany, otrzymał już Handel Win

**JANARIEDEL,**  
przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

Tamże świeżo nadeszły **MINOGI** i **ŁOSOŚ** Elblagski, oraz **ŚWIECE Parafinowe** (Brillant Kerzen).

(1-1) —8668—(18613)



## Gruszki Paryzkie (Piores Duchesses)

Jabłka Tyrolskie (rozmarynowe), Winogrona Hiszpańskie (Almerja), Pasztety Strasburskie, Pates de foie gras, Owoce Marsylijskie w ozdobnych pudełkach i syropie, Marmelady, Gelee i Syropy francuzkie i angielskie. Biscuits Parisiens, pour les vins et Pick Nick angielskie.

Sery: BRIE, ROQUEFORT, CAMENBERT, MONT d'or, NEUCHATEL, LIMBURSKI, CHESTER i inne, oraz

wszelkie Bakalie, polcea, S. ROZMANITH, Nowy-Swiat. Wina Szampańskie świeże pierwszych domów, niemniej hiszpańskie, francuzkie, reńskie, węgierskie odleżałe jak zwykle w znacznych są zapasach. (2-3) —8561—(18,425)

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

## W ULADÓWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przedzieckiego, sprzedaje Likjery, Wódki, Alkohol, Romy, Zyt-niówkę, Octy, Wody Kolońskie, Makarony i Krochmal. — Handlującym odstępuje się rabat. (26-0) —7046—(15658)

## PIWO

**Bawarskie, Bielańskie i Żareckie,**

nadzwyczajne i **PORTER** krajowy, sprzedaje się w Gmachu Towarzystwa Dobroczyńności, przy ulicy Bednarskiej, a jako znane z dobroci, przypomina się Szanownej Publiczności, i uprasza o wczesne zamówienia przed nadchodzącymi Świątami, a to dla dokładniejszego obsłużenia. (1-3) —8691—(18666)

## OSTRYGI

**Ostendzkie i Holsztyńskie,**

z Flensburga, codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatessów **A. Bocquet,** w Gmachu Teatralnym. (54-0) —7002—(15574)

## OSTRYGI

**Ostendzkie i Holsztyńskie,**  
codziennie świeże w Handlu  
**Ant. Stępkowskiego.**  
(46-0) —7056—(15761)

## TEATR WIELKI.

Dziś: **ZAMPA.** (wystąpienie P. Müncheimer).  
Jutro: **Z BÓJCY.**

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro:

**MUZEM SZTUK PIĘKNYCH,** w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz. 10ej rano do 2ej po południu.

**Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych,** codziennie w Hotelu Europejskim.

**ORFEUM** przy ulicy Miodowej, w domu Lessera. Dziś i jutro **Przedstawienie Magji i Obrazów nikuących** przez Joachima Lessera, Magika. (14-20) —8282—(17355)

**ALKAZAR.** Przy ulicy Królewskiej Nro 411, codziennie przedstawienie Profesora **Wyższej Magji, Antonio Philadelphia.**

Na zakończenie „SFINKS“ na powszechnie żądanie. (52-0) —8007— (15425)

Dziś i codziennie, w Zakładzie Zimowym **ELBORADO,** przy ulicy Długiej, muzyka pod dyrekcją P. Piotra Eibla, przyjemnie będzie chwile Szanownej Publiczności. (49-0)—7138—(15885.)

## KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 5 (17) Grudnia 1868 r.

| Monety i Papiery.                         |     | Żądano Płacono   |     |    |  |
|---|-----|------------------|-----|----|--|
|   |     | Ruble i kop: sr. |     |    |  |
| Pół imperjalny Ros: rs. — k. — rs. 6 k. 2 |     |                  |     |    |  |
| Dukaty Holend: rs. — k. — r. 3 k: 45      |     |                  |     |    |  |
| Oblięi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)    |     |                  |     |    |  |
| Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.    | 83  | 90               | 83  | 60 |  |
| Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100   | 79  | 50               | 79  | 8  |  |
| Listy likwidacyjne za rub: sr: 100        | 67  | 32               | 67  | —  |  |
| Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864        | 139 | —                | 138 | —  |  |
| z r: 1866                                 | 136 | —                | 135 | 50 |  |
| Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860          | 87  | 25               | 86  | 50 |  |
| Akceje Drogi żel: War: Wied: za sztukę    | —   | —                | 66  | —  |  |
| Akceje Drogi żel: Warsz.-Bydgoskiej,      | 64  | 17               | 63  | 50 |  |
| Akceje Głow: Tow. Ros: Dróg żelazn:       | —   | —                | —   | —  |  |
| Akceje Drogi żelaznej Warsz.-Teros:       | 94  | 75               | 94  | —  |  |
| Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej    | —   | —                | —   | —  |  |
| Oblięi Towarzystwa Kred: Ziems:           | 99  | 50               | 99  | —  |  |

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 k. 94<sup>o</sup>/<sub>100</sub>

Od Likwidacyjnych rs. — kop: 18<sup>o</sup>/<sub>100</sub>

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 11 9<sup>o</sup>/<sub>100</sub> k: — rs: 119<sup>o</sup>/<sub>100</sub> k: —

Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 kop: 32 rs. — k. —

Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k. 45 rs. — k. —

Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 90 k. 90 rs. — k. —

**Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 16 Grudnia, płacono: Za korzec pazenicy od rs. 5 kop: 37 do rs. 6 dop: 80; żyta od rs. 4 k. 70 do rs: 5 k: —; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. — k. — do rs. — k. —; owsa od rs. 2 kop: 55 do rs. 2 kop: 70; kartofli od rs. 1 kop: 20 do rs: 1 kop: 35.

**Okowity** płacono, dnia 16 Grudnia, za wiadro od rs. 2 k. 75<sup>o</sup>/<sub>100</sub> do rs. 2 k. 82; za gar: od rs: — k. 91 do rs: — k. 93.



**Przyjechali do Warszawy:**

Gillis Juliusz kupiec z Petersburga nr 614; Kiciński Kaz: oby: z zagranicy nr 1403; Hr: Plater Stan: oby: z Poznania nr 1259a, Hr: Tyszkiewicz Stan: oby: z Odessy nr 1309; Węzyk Józef oby: z zagranicy nr 1403; Wierzbicki Stan: oby: z Łomży nr 1346.

**Wyjechali z Warszawy:**

Bardzki Fel: oby: do Lubochiu; Osmiałowski Włodz: oby: do Żabikowa; Walknowski Wiktor oby: do Kalisza.

**Wiadomości Literackie.**

— **Opiekun Domowy**, Nr 50, wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji: o wychodzeniu Opiekuna Domowego w 1869 r.; Ważność czasu; Żal mi świata, (wiersz), przez Skaryfikatora; Świetne wychowanie i szkoła nieszczęścia, (dokoń.); p. Adama Pługa; Lis biały (z drzeworytem); O stereoskopach, przez Wołodego Skibe; Samojeździ (z drzeworytem), przez Franc: Gracę; Rozmaitości.

— **Biblioteki Warszawskiej**, zeszyt za miesiąc Grudzień r. b wyszedł z druku i obejmuje: 1) Uwiadomienie od Redakcji; 2) Filozofja: H. T. Buckle, p. Adolfa Pawińskiego; 3) Teozofja: Talmud, przełożył i objaśnieniami uzupełnił Izaak Kramstück; 4) Korrespondencja: Kronika paryzka literacka, naukowa i artystyczna; 5) Powieść: Rodzina lekarza, pamiętnik; 6) Rozmaitości: Rysunki oryginalne Tomasza Tretera Warmińskiego; 7) Piśmiennictwo krajowe i zagraniczne: Kamienica w długim rynku, J. I. Kraszewskiego, p. S. Rucińskiego; Bajki F. Mikorskiego, przez Wł: K. W.; Stenografja polska M. Sucheckiego, przez L. Mikulskiego; Językoznawstwo w Polsce, przez J. Karłowicza; Szlachta w Romanie francuzkim, przez E. L.; 8) Przegląd teatralny: Występ gościnne Pani Modrzejewskiej, przez E. Lubowskiego; 9) Wiadomości bieżące i Rozmaitości; 10) Dostrzeżenia meteorologiczne za m. Październik r. b. — Biblioteka Warszawska na rok przyszły 1869, wychodzić będzie w formie i układzie dotychczasowym. — Przedpłata, jak dotąd, wynosi rocznie w księgarniach rs. 9; na stacjach pocztowych rs. 10.

**NA GWIAZDKE**

**Księgarnia i Skład Nut Muzycznych**

**Ferdynanda Hösick'a,**

przy ulicy Senatorskiej Nr. 496 wprost pałacu Prymasowskiego poleca na nadchodzącą Gwiazdkę, **Oprócz swego bogatego wyboru książek dzieciennych i dla młodzieży,** następujące dzieła niemieckie, służące mogące na podarki dla osób starszych:

- DORE, MAERCHEN NEU ERZAEHLT v. M.HARTMANN in gr. 4-to elegant gebunden rs. 4 k. 90.
- RAMBERG, HOMERS ILIAS in quer folio elegant unbunden rs. 4 k. 50.
- PECHT, LESSINGS GALLERIE in folio prachtvoll in Leder gebunden rs. 30.
- KAULBACH, SCHILLERS FRAUENSGESTALTEN in gr. folio 7 Lfrgen Photographien a Lfrg. rs. 6.
- KAULBACH, GOETHES ERAUENSGESTALTEN in gr. folio Lfrgen a rs. 4 k. 80.
- GOETHE, REINEKE FUCHS in gr. 4-to illnstrirt v. Kaulbach Prachtansgabe elegant gebunden rs. 16
- SCHILLERS LIED VON DER GLOCKE in gr. 8-vo carton rs. 2 k. 60.
- STAHR, RAFAEL ALBUM in gr. 8-vo elegant gebunden rs. 13 k. 50.
- HUEBNER, FRAUEN LIEBE UND LEBEN in gr. 4-to elegant gebunden rs. 14 k. 50.
- PRESTEL, ALBUM FUER FAGD UND PFERDEFREUNDE in gr. folio Photographien carton rs. 30.
- MEYER, Kreislauf d. LEBENS Fotografische Bildermappe in klein 8-vo carton rs. 2.
- WINKLER, DRESDNER GEMALDE GALLERIE in kleinem format Photographien von Haufstangl rs. 2.

GALLERIE, MODERNER MEISTER kleines format Photographien von Haufstangl rs. 2. (1—1) —8264—

— Księgarnia i Skład Nut Muzycznych **Gebethera i Wolffa** w Warszawie, posiada w komisie następujące dla młodego wieku książki:

- BAYER JULJAN. Pogadanki astronomiczne. Rs. 1 k. 20.
- BECKER K. F. Obłężenie Troi. Opowiadanie z dziejów starożytnych dla młodzieży. Wolny przekład z niemieckiego, z 5 miedziorytami. Rs. 1 kop. 50.
- BLANCHARD PIOTR. Małe dzieci. Powiastki tłumaczone z francuzkiego. Z 12 rycinami czarnymi Rs. 1, z 12 rycinami kol. rs. 1 kop. 65.
- CARPENTIER M. Opowiadania dla dzieci. Dzieło uwieńczone przez akademję francuzką. Wydał T Kże L. kop. 60.
- FOA E. Mały Robinson paryzki. Powieść dla dzieci przełożona z francuzkiego, przez Teofila Nowosielskiego. Z ryciną rs. 1.
- GUMPERT T. Mały żebrak czyli mól się i pracuj. Powieść przełożył z niemieckiego Teofil Nowosielski. Drugie wydanie z rycinami kop. 75.
- JACHOWICZ ST. Podarek dzieckom polskim z pozostałych pism, kop. 20.
- Rozrywki dla młodzieży rzemieślniczej, obejmujące między innymi najnowsze prace Jana Gregorowicza, 2 tomy kop. 30.
- KOPCIUSZEK dla grzecznych dzieci, przez Teofila Kl. z Bydgoszczy, kop. 90.
- KOWALSKI ST. Ojciec Bogumił, czyli opowiadania moralne o dziełach Boga Przedwiecznego w porządku natury dla młodzieży ułożone, kop. 37 1/2.
- LEJA E. Nowa kolenda dla dzieci, kop. 25.
- ŁAPCZYŃSKI K. Wiązanie Józia, kop. 20.
- Natura w swoich zjawiskach. Książka dla młodego wieku, kop. 20.
- NOWY TESTAMENT. Żywot Jezusa Chrystusa według ewangelistów, w 66 stalorytach zdjętych z obrazów wielkich mistrzów rs. 2.
- PRZYGODY małej Wandzi. Powiastka dla dzieci od lat 5 do 10, z sześcioma kolorowauemi rycinami. Napisał A. L. kop. 30.
- ROŚCISZEWSKA P. Kilka słów do mojego syna, rs. 1.
- TERENIA, SKOWRONEK i SIEROTKI. Dwie powiastki przez przyjaciółkędobrych dzieci, kop. 40.
- WIELOGŁOWSKI W. Lalka od dziadunia. Powieść dla dzieci od lat 5 do 10, z obrazkami kolorowanemi; wydanie drugie kop. 50.
- Podarek dla grzecznych dzieci. Ozdobiony 24 obrazkami kolorowanemi, wydanie drugie. rs. 1.
- WYCIECZKI w świat daleki. Opisy i powieści odnoszące się do różnych części ziemi. 3 Tomy. Tom I i II po k. 75. Tom III, kop. 90. (3—4) —8271.

**KSIĄŻKA RELIGIJNA  
NIEPOSPOLITEJ WARTOŚCI.**

**DROGA DO NIEBA.**

**Dzieło w rodzaju Tomasza à Kempis,** tłumaczone z łacińskiego

PRZEZ

**Ks. A. S. KRASIŃSKIEGO,**

Biskupa Wileńskiego, ś. Teologii Doktora.

**Cena z 90 k. niższa na 50 k. z przesyłką pocztą 65 kop.**

Dla niezających „DROGI DO NIEBA“ przytacza się do słowna przedmowa Jego Eminencji Biskupa Krasińskiego: Książka ta, nie w duchu czasu, który z wiekami się zmienia, ale w duchu Bożym jest napisana. Pobożny autor jej w krótkości i prostocie ewangelicznej, najważniejszą naukę, bo naukę życia, w niej zamknął. Niema na celu podobać się, nie działa na imaginację, nie porusza namiętności; ale zdrowy pokarm dla duszy podaje. Dla tego nie na-



leży ona do rzędu książek, które raz przeczytawszy na zawsze porzucić można. Owszem, jeśli chcesz z niej korzystać, dobrej wiary czytelniku, czytaj ją i odczytuj codziennie po rozdziale, wreszcie po jednej kartce. Jak Tomasza a Kempis; a niech to czytanie będzie codzienną modlitwą dopełnieniem. Słuchaj rad, jakie tu znajdziesz, jak słuchasz głosu Kapłana, który na spowiedzi nie do Twego rozumu, ale do twojej duszy, w imię wieczności mówi. Agdy w niej zasmakujesz i to codzienne czytanie do życia swego stosować zaczniesz, możesz być pewny, żeś już na drodze zbawiennej stanął. Więcej się na modlitwie i rozmyślaniu u krzyża Chrystusowego, niżeli w szkole filozofów nauczysz. Boże! pobłogosław ten chleb duchowny, i tych którzy go na zbawienie pożywać będą.

Skład główny w Księgarni **Maurycyego Orgelbranda**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy, na przeciwko posągu Kopernika. Nabywać też można w Lublinie u S. Arcta, w Kaliszu u Hurtiga i Mittwocha, Cohna w Częstochowie, i Strumpfka w Siedlcu. (2-3) — 8524 —

## NA GWIAZDKĘ

Nowo wydane dziełka dla młodzieży.

Nakładem Księgarni i Składu Nut

**JÓZEFA KAUFMANA,**

Krakowskie-Przedmieście Nr 442 (69), wyszedł:

### PRZEWODNIK ZABAW

czyli

### Opis 70 Gier towarzyskich,

bieganych, siedzących, ustnych i pisanych, dla młodzieży i dorosłych, wraz z opisem 28 kar odbywanych za fanty.

Autor rzeczonyj książeczki kierował się myślą pedagogiczną, rozwijania za pośrednictwem zabawy młodych umysłów. W systematycznym też porządku ułożonym jest rzeczony „Przewodnik Zabaw” od gry zwanej Rozbicie Koguta, albo Garnka, aż do objaśnienia gry w Komórki, czyli w rymowanie dla zabawy czterech komórek, ażeby z nich złożyć cztero-wiersz. W końcu zaś, kar odbywanych za fanty, wskazane są tytuły poezji do deklamacji. Cena egzemplarza Kop. 40.

Toż samo na welinie, przyozdobione okładką w oprawie. Cena Kop. 52½.

## KIZIO i MIZIA,

Przygody dwóch figlarnych Kotków,

odpowiedniami wierszykami opowiedziane, i rycinami kolorowanymi przyozdobione, z oprawą, Kop 75.

## Bajki i Przypowieści,

**IGNACEGO KRASICKIEGO,**

wydanie nowe, ozdobione dwunastu rycinami W. Gersona, i pomnożone objaśnieniami i przypiskami, z ozdobną okładką i oprawą. Cena Rs. 1 Kop. 20. Toż samo bez rycin, Kop. 67½.

(1-5) — 8698 —

## DONIESIENIA.

### OGŁOSZENIE

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że na nadchodzące Wigilję i Świąt Bożego Narodzenia, **PIEKARNIA ANGIELSKA** w domu Nr 533, naprzeciw b. Zamku Królewskiego, gdzie Fabryka Kapeluszy Wgo Gumbrychta, zaopatrzoną zostanie we wszelkie gatunki **Ciast**, jako to: Struclę, Mazurki, Placki, Babki, Pierniki, Biskopki Angielskie i inne Ciasta. Przyjmują się także Obstalunki, które na czas zamówiony najakuratniej wypełnione będą; z tem wszystkim polecam się Szanownej Publiczności

**Karolina Szwedowska.**

(2-3) — 8636 — (18600)

## Potrzebny jest Nauczyciel Polak,

do starszych Dzieci.

Wiadomość w domu pod Nrem 1260 przy ulicy Chmielej, Nr 28 mieszkania. (3-3) — 8610 — (18532)

## Leśnik żonaty z Prus,

który mówi po polsku i po niemiecku, rybołóstwem stawowem i miernictwem się trudni, szuka miejsca od 1 Stycznia 1869 r. Interessanci zechcą się zgłosić do Rządcy Hotelu Petersburgskiego, ulica Gęsia, w Warszawie, i do Wgo Przanowskiego, w Słubicach, koło Sannik, Pow. Gostynin.

(1-3) — 8677 — (18652)

## SKŁAD HURTOWY HERBATY, CUKRU, WIN I TOWARÓW KOLONJALNYCH

## JÓZEFA LORENZA

przy ulicy Twardej, Nr 1098 lit. e,

Ma honor polecieć Szanownej Publiczności wszelkie gatunki Win, jako to: Węgierskie, z którego na szczególną uwagę zasługuje Zieleniacek z roku 1866 garniec rs. 2 kop. 40; Francuzkie, Reńskie, Hiszpańskie, Burgundzkie i Szampańskie; Porter Angielski i Pivo Araki Rummy, Cognac; Likwory Francuzkie; Wódki różne zagraniczne; Buljon, Musztardy, Minogi, Sardynki, Migdały a la Princesse, Rodzenki malaga, Prunelki i Figi; Oliwa Prowancka, Octy Francuzkie, Miód Lipiec i wszelkie świeże Bakalie i t. p.

Powyższy Handel przysposobił znaczny zapas Grzybów, które się sprzedają funt kop. 45.

Skład Herbaty mieści się w osobnym na ten cel urządzonym lokalu, obok powyższego Handlu, której pakowanie tamże odbywa się, a to dla uniknięcia zepsucia zapachu Herbaty, przez naciąganie od innych towarów.

(2-3)

— 8657 — (18,4598)



Do sprzedania:

**SALOPA** lisami białymi podbita, Kołnierzy duży i Mankiety z lisów niebieskich, pokryta rypsem jedwabnym czarnym, w dobrym stanie, za Rs. 175 **FORTEPIAN** palisandrowy nowszego fasonu, o 7miu oktavach, z Białem metalowym, o 4 Szprejcach, za Rs. 160. Wiadomość pod Nr 1289 przy ulicy Nowy-Świat, przy Straży Ogniowej, w officynie po lewej ręce, druga sień na 3m piętrze, Nr 21 mieszkania.

(2-3)

— 8632 — (18540)



## Bardzo ważna wiadomość. MAGAZYN MEBLI

w Warszawie, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, pod Nr 490/1 istniejący.

W tymże Składzie przez krótki jeszcze tylko czas odbywać się będzie **Wyprzedaż Mebli** wszelkich wyrobów po **cenie niżej kosztu**. Właściciel polecając swój Skład względem Szan. Publiczności, zapewnia, iż każdy kupujący pomimo niepraktykowanej dotychczas taniości, znajdzie tu do wyboru wszelkie gatunki Mebli eleganckiego fasonu i urzędowej roboty. (2-3) — 8631 — (13321)



Przy ulicy Mazowieckiej Nr 1346B:

1. Do sprzedania **Para KLACZY** gnających, młodych, powozowych.  
2. Do najęcia każdego czasu miesięcznie, kwartalnie, lub rocznie, **LOKAL** na parterze, z meblami lub bez. **3 Pokoje** duże, 4 małe; może być dodana Stajnia i Wozownia, lub oddzielnie do najęcia Stajnia i Wozownia. (1-1) — 8638 — (18166)




# CENY ZNACZNIE ZNIŻONE,

wszelkich artykułów należących do perfumerji w Handlu **LEONARDA KO-  
WALEWSKIEGO**, ulica Krak.-Przedm., Nr 445, wprost b. odwachu.

(5—6)

—8370—(1 108)

W Składzie Północnych Towarów przy ulicy  Daniłowiczowskiej pod Nr 617, (gdzie była Bi-  
blioteka Załuskich), jest do sprzedania **SIOMGA (Losos)**,  
mało solna, świeża i wędzona, z rzeki Mezeni, a także  
z Dżwiny północnej; ta ostatnia jest wyborowa i zaleca się  
szczególniejszą doskonałością i uchodzi za pierwszy gatunek  
w całym Cesarstwie. W tymże Składzie otrzymany został  
Transport **Grzybów** suszonych Artykuły te sprzedają  
się po cenach niepraktykowanie niskich. Dla handlujących  
robią się znaczne ustępstwa. **B. Kosowski.**

(2—3)

—8580—(18524)


Z powodu nieprzewidzianych o-  
koliczności, są do zbycia **przed-  
mioty** paryżkie, nowe, nieuży-  
wane, o 50%o niżej kosztu, które  
przy nadchodzących świętach służyć mogą za pięk-  
ne podarunki, a mianowicie: Statuy brązowe, Presse  
papier, parę Wazonów wielkich agatowych, mniejsze  
porcelanowe, Herbatnice i Pudełka eleganckie, Ze-  
gary, Kinkiety, Konsolle brązowe, Nessesery srebr-  
ne i plaque, rozmaite biżuterje drobne dla dam słu-  
żące, oraz materje wełniane na obicia mebli, Siatki  
na konie, Mantyle, Hafty, Koronki, Suknie balowe  
i Ornaty kościelne. Widzieć można w każdym cz-  
sie, róg ulicy Marszałkowskiej i Jerozolimskiej, dom  
Lothego, Nr. 1574 lit. o, Nr. mieszkania 10, pierw-  
sza brama od rogu. (2—3) —8587—(12364)

## Młoda Panna z Kurlandji,

mówiąca dobrze po niemiecku, francuzku i rusku, opatrzo-  
na chlubnymi świadectwami, życzy sobie znaleźć miejsce ja-  
ko Towarzyszka, lub do Dzieci, w przyzwoitym domu. Wia-  
domość przy ulicy Czystej Nr 2, wchód przez dziedziniec,  
po prawej ręce, na 1m piętrze. Zastać można od sej do  
11ej rano, i od 1szej do wieczora.

(2—3)

—8603—(18526)

 Po zwiniętych Handlu **Jerzego Po-  
piewicza**, egzystującym od lat wielu przy  
ulicy Szerokiej Freta, i znanym z posiad-  
ania wybornych **WIN WĘGERSKICH** i innych, po-  
została znaczna partja takowych, którą dzisiejszy posiadacz  
wyprzedaje drogą prywatną po nader niskich cenach odpo-  
wiednio do gatunków i dobroci tychże. Ktoby zatem pra-  
gnął nabyć doskonałych i starych Win, zechce zgłosić się  
do Właściciela domu, na Krakowskim-Przedmieściu, na-  
przeciwko Kościoła Śgo Krzyża, Nr 403, na drugie piętro  
od frontu. (2—3) —8528—(18376)

**LIGROINA**, jeden Garniec Kop. 75,  
**NAFTA** w najlepszym gat. Gar. Kop. 90,

W SKŁADZIE LAMP

**J. Z BROŻEK,**

róg ulic: Senatorskiej i Daniłowiczowskiej, obok Ratusza,  
Nr 461, dawniej Pałac Błanka.

(6—6)

—8388—(18107)

**Jest Wozownia lub STAJNIA**

do wynajęcia w Hotelu Drezdeńskim, od 1 Stycznia 1869 r.  
(3—3) —8516—(18371)

Do Księgarni i Składu Nut Maurycego Or-  
gelbranda, przy ulicy Krakowskie Przedmieście  
Nr 1 nowy, może być przyjęty do praktyki **UCZEŃ** po-  
siadający pewne wiadomości szkolne, oraz mówiący najmniej  
językami polskim i niemieckim. (3—3) —8320—(17863)

— Mam honor niniejszem donieść, że połączenia tranu:  
z Żelazem, z Jodkiem Żelaza, z samym Jodem ekspedjowane  
są w Aptece mojej li tylko na piśmienne żądania W-ch P-ów  
Doktorów t. j. za receptami i połączenia te są w następują-  
cych stosunkach. 1) Tran z Żelazem 100 części tranu za-  
wierają 1 część Żelaza. 2) Tran z Jodkiem żelaza 100 tra-  
nu zawierają 1 część Jodku żelaza. 3) Tran z czystym Jo-  
dem 1000 części tranu zawierają 1 część Jodu. Każda fla-  
szka dobrze okapslowana od przystępu powietrza, opatrzo-  
na jest moją sygnaturą na której jest wyraźny skład i sto-  
sunek połączenia oraz sposób użycia wyrznięty w recepcie.  
Przytem tran biały powszechnie dziś używany, oraz tran  
asno żółty przezemnie oczyszczany od części jełkich gorz-  
kich i przykrego zapachu, z zachowaniem części składo-  
wych leczebnych, bez przerwy ekspedjuję w Aptece mojej  
przy rogu ulic Bielańskiej i Długiej Nr. 576.

**Sylwester Sadkowski** właściciel Apteki.

(3—3)


—8280—(17954)

## Młynki do czyszczenia zboża,

**ulepszonej konstrukcji**, po Rs. 25 sztuka, są do na-  
bycia w Domu Handlowym **Komicerowski et Comp**,  
Nowy-Swiat Nr 67, wprost Kopernika.

(10—12)

—6986—(15554)

 Pod Nr 1448, na 1m piętrze, mieszka-  
nia Nr 6, przy ulicy Wielkiej, jest do  
sprzedania: **Szafa** jesionowa rozbiera-  
na, zupełnie w dobrym stanie, **Komoda**,  
**Łóżko**, **2 Stoliki** i **Krzesła**, oraz **Kołnierz** Tu-  
makowy. (2—2) —8598—(18528)

W dniu 11tym b. m. zgubiono

## Kolczyk z koralów czerwonych.

Łaskawy Znalazca raczy zwrócić takowy, za wynagrodze-  
niem odpowiednim, do Rządcy domu Nr 10776 przy ulicy  
Granicznej. (2—3) —8607—(18531)

## B A K A L J E

Świeże wyborowe, mieszane z konserwami, bez orzechów,  
funt Kop. 30;

**Porter** Angielski oryginalny, butelka Kop. 75;**Oliwa** Prowancka świeża, butelka duża Kop. 75;**Wino** Węgierskie (Zieleniak czysty smaczny), garniec  
Rs. 2 Kop. 25;

oraz wszelkie inne **Wina** i **Towary**, po cenach **zni-  
żonych**, sprzedaje i poleca Handel

**M. CISZEWSKIEGO,**

przy ulicy Senatorskiej, wprost Kościoła Śgo Antoniego  
(2—3) —8592—(18467)



Używana **KARETKA** dwu-osobowa, naj-  
świeższego fasonu, elegancka, z nrządzeniem na  
jednego i parę koni, i **KOCZ-Faeton** uży-  
wany, bez fordekla, z dwoma Kuframi w tyle i  
potrzebnymi Rekwizytami, z powodu okoliczności Właści-  
cieli, są do sprzedania w Fabryce Powozów Jana Stopczyka,  
przy ulicy Elektoralnej. (2—3) —8612—(18520)



# CUKIERNIA

**C. E. WEDEL,**

ulica Miodowa, wprost Rządu Gubernjalnego, w Warszawie, ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że na nadchodzące święta Bożego Narodzenia, przysposobiła wielki zapas najrozmaitszych i bardzo gustownych Cukrów do ustrojenia Choinek z samego cukru, w zdrowiu nieszkodliwych kolorach, funt po kop: 50 i 60; Cukrów Deserowych, jakoto: Pomadowych (Fondent cristalisé) w owocowych smakach, Bonbon Gellé Marcepanowych, Likworowych i Konserwowych, funt po kop. 75 i 90, wielki asortyment najrozmaitszych drobnych Cukierków, funt po kop: 50 i 60; DRAGE DE PARIS w najróżnorodniejszych drobnych kształtach, napełnione wewnątrz Likworem, funt po rs. 1 kop: 50 i 75; KARMEŁKÓW w rozmaitych gatunkach i najlepszych smakach, funt kop: 50 i 60, Karmelków trzaskających (Knallbonbon), funt po rs. 1, sztuka po kop: 2 i 2½. Jak co rok, tak i w tym roku przysposobiłem, dla grzecznych dzieci, ładne pudełeczka najpiękniejszymi cukrami napełnione, sztuka po kop: 20, 30, 60, 75 i więcej; jak niemniej Paryzkich Pudełek i Bonbonierek w eleganckich i najświeższych fasonach. Oprócz tego polecam się znaną już ze swej dobroci CZOKOLADĄ PAROWĄ do gotowania, w tabliczkach, funt po kopiejek 30; 37½, 50, 60, 75 i 90; CZOKOLADA DESEROWA do jedzenia, w rozmaitych wyrobach i najdelikatniejszych przyprawach; PRALINÓW, nadziewanym rozmaitemi massami, jako to: z Orzechów i Migdałów prażonych, a la Crème z Pistacjami (aux Pate de Pistache) i Likworami napełnione, funt po kopiejek 90. — Obstalunki na Placki, Baby, Strucle maślane, Makowe, Migdałowe, Owocowe i t. p. i w ogólności na wszelkie inne przedmioty, jakie tylko w fachu Cukierniczym praktykują się, podpisany przyjmuje, i na czas umówiony dostarczać obowiązuje się.

(1-4) — 8,699 — (19,801) **E. WEDEL.**

# CZYMSV

**DO FIRANEK**

w różnych gatunkach, po cenach niskich dotąd niepraktykowanych; wyrobione w Fabryce Ram i Luster JÓZEFA BAUMGARTEN, w domu Blanka, przy ulicy Senatorskiej Nr 461, na 1-m piętrze. Gzymisy wyginane i gładkie, począwszy od kop. 70 za sztukę. Gzymisy złoczone, białozłote, mahoniowe, orzechowe, palisandrowe. Gzymisy politurowane wyginane, mahoniowe, orzechowe w cenie rsr. 1. Biorącym w większych partjach, odstępuje się stosowny rabat; nadmieniam się, iż przyjmuje wszelkie obstalunki na wyroby ramiarskie, po cenach jak najniższych.

(1-3) — 8,687 — (16,800)



Do **OWOCARNI** przy ulicy Przejazd pod Nr 649, nadesłany został świeży Transport **JABŁEK** z Galicji, gdzie się znajdują: Kalwiny, Renety, Bursztówki,

Rapy i Sztetyny białe, wszystkie razem, po cenie Rs. 1 Kop. 20 za ćwierć, a pół ćwierci po Kop. 60.

Sliwki Węgierskie, funt po Kop. 7.

Drągi gatunek po Kop. 6.

Orzechów tureckich, funt po Kop. 13½.

Włoskich, funt po Kop. 10.

Gruszki suszone, funt po Kop. 8.

Litewskie Masło, funt po Kop. 31.

Takież sam Skład znajduje się przy ulicy Elekoralnej, naprzeciw Kasy Banku Polskiego. Upraszam Publiczność o zakupywanie tychże Owoców i Bakalii na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia.

(3-3) — 8602 — (18525)

# SKŁAD OWOCÓW

**Z GALICJI**

przy ulicy Krak.-Przedm., obok Składu herbaty L. Krupeckiego Nr 406f7.

## NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA

Zaopatrzony został we wszystkie potrzebne produkty, mianowicie Owoce suszone, Miód prasny zwyczajny i Lipiec, Pierniki fabryki cukierniczej Czokolady w różnych gatunkach, Powidła, Masła wyborowe świeże, Sery krajowe i zagraniczne w różnych gatunkach, Grzyby wyborowe białe funt po kop. 37½—45—50. Orzechy świeże: Włoskie, Tureckie, Styryjskie, Amerykańskie; Cukierki, Londryna, Migdały w łupinach, Rodzenki Malaga, Figi Sultańskie, Jabłka Tyrolskie i wszelkie inne bakalie, oraz Bakalie mieszane funt po kop. 33. Nadto posiada wielki zapas Jabłek Galicyjskich, które sprzedaje po cenach niższych, od innych handlujących owocami, na pudy i kopy, jako to:

za Pud Jabłek średnich Rsr. 1 k. 20

„ Pud „ większych „ 1 „ 50

„ Pud „ Sztetyń „ 1 „ 80

Z którymi poleca się JJWW. WW. Państwom.

(1-3) — 8,667 — (18,630) *Fr. Wróbel.*



## WAŻNA WIADOMOŚĆ!!

NOWO ZAŁOŻONY SKŁAD CZĘŚCIOWEJ SPRZEDAŻY, POD FIRMA:

# S. URSTEJN.

niedochodząc Straży Ogniowej, naprzeciwko ulicy Chmielnej, pod nowym Nr 28, na Nowym-Świecie

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, urządziłem w moim Haudlu częściową sprzedaż, a to po cenach dotąd niepraktykowanych, a mianowicie:

Cukier w głowach i na funty, oraz mączka zagraniczna po cenach fabrycznych.—Kawy funt po kop. 22<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop. 30, kop. 32<sup>1</sup>/<sub>2</sub> najlepszej.

|  | Cena za funt                     |  | Cena za funt |
|--|----------------------------------|--|--------------|
| Ryż najlepszy . . . . .                      | 8 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> .  | Orzechy tureckie . . . . .                                     | kop: 14.     |
| Świece Stearynowe . . . . .                  | 28.                              | Sliwki francuzkie. . . . .                                     | " 20.        |
| Kasztany najświeższe . . . . .               | 12.                              | Sliwki węgierskie. . . . .                                     | " 10.        |
| Marmelady Kijowskie . . . . .                | 45.                              | Powidła węgierskie, . . . . .                                  | " 15.        |
| Figi pudełkowe świeże . . . . .              | 19.                              | Sardyńki pudełko większe kop. 32 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> . |              |
| Daktyle świeże . . . . .                     | 30.                              | mniejsze kop. 22 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> :                 |              |
| Rodzynki malaga . . . . .                    | 37 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> . | Oliwa prowaucka najświeższa . . . . .                          | " 45.        |
| <b>Rodzynki bez pestek</b> . . . . .         | " 15.                            | Ser szwajcarski prawdziwy . . . . .                            | " 40.        |
| <b>Rodzynki z jedną pestką</b> . . . . .     | " 14.                            | Ser zielony . . . . .  | " 40.        |
| <b>Migdały duże najpiękniejsze</b> . . . . . | " 30.                            | Ser Limburgski . . . . .                                       | " 40.        |
| <b>Bakalje</b> . . . . .                     | " 30.                            | Ser Kejdłowski . . . . .                                       | " 25.        |
| Czekolady funt kop. 45, kop. 50.             |                                  | Musztarda francuzka słoik kop: 30.                             |              |
| Orzechy włoskie . . . . .                    | " 12.                            |  |              |

Szczególniej zasługuję na uwagę **HERBATA** na rs. 1 kop. 50, z renomowanego już Składu E. Heringa, który z moim składem stanowi jedną całość w sprzedaży.

Wina zaś Węgierskie butelka od kop. 55 do rs. 1 kop. 50 i drożej, Wina czerwone butelka od kop. 40 do rs. 1 kop. 50; Wina szampańskie, reńskie, hiszpańskie i t. p.; Porter angielski oryginalny i beczkowy po cenach jak najumiarkowańszych.

O czem mam zaszczyt Szanownej Publiczności donieść i przekonać o dobroci i tanioci towaru. Spodziewam się, że Szanowna Publiczność raczy mnie łaskawie uwzględnić, bo moje zdanie jest takie, że lepszy grosz częstszy aniżeli rubel rzadki i z tego powodu postanowiłem jak najtaniej sprzedawać. Za rzetelność wagi poręczam, biorącym w większej partji odstępuję się rabat, od dnia 20-go b m., nadchodzić będą co dzień świeże **DROZDZE** wiedeńskie, po cenie umiarkowanej.—**S. Urstein.** (4—8) —8456—(18,317)

**DOBRA JEDLNO** przy stacji kolei żelaznej Radomsk, obejmujące rozległości dziesiątyn 1690 (włók 106), złożone z kilku Folwarków, mogą być sprzedane całe, lub Folwarkami. Wiadomość udzieli Kantor Komissowy P. Jachowicza, przy Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 410, w Warszawie.

Tamże są do nabycia **TRYKI**, czyli **BARANY Ne gretti**, począwszy od Rs. 10 sztuka.

W Jedlnie jest do sprzedania **SZPOREK** po Rs. 4 za korzec. (1—1) —8656—(18653)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania: **Szafa** rozbiierana, **KOMODA** i **SZESŁĄG** mahoniowe; 2 **KÓŻKA** massiw orzechowe; **KREDENS**, **STÓŁ** jadalny, **STÓŁ** do pisania, **STOLIKI** do kart, **UMYWALNIA**, **LAMPY**, **SZAFKA** kuchenna i różne Rzeczy potrzebne do gospodarstwa. Ulica Pańska Nr 1202 (19), mieszkania Nr 5, od godziny 10ej z rana.— Tamże **Mieszkanie** do odstąpienia. (1—3) —8688—(18584)

## CENNIK KASZY, MĄKI i t. p.,

MEYNA AMERYKAŃSKIEGO w MAŁKOWICACH.

### SKŁAD GŁÓWNY

przy rogu ulic Marszałkowskiej i Królewskiej Nr 1065 (31).

Mąka pszenna 000, funt Kop. 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; mąka pszenna 00, Kop. 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; mąka pszenna 0, Kop. 5; mąka pszenna I, Kop. 4. Ryż, funt Kop. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Makaron drobna, funt po Kop. 18 i po 16 Kasza perłowa drobna, kwarta Kop. 14; grubsza Kop. 12; kasza pszenna drobna, Kop. 11; krakowska Kop. 12; jęczmienna Kop. 7. Suszone sliwki, funt Kop. 8; gruszkii Kop. 6; jabłka Kop. 5. Powidła węgierskie, funt Kop. 14. Biorącym pud lub więcej, odstępuję się stosowny procent. (3—2) —8599—(18502)

DO

## Zamiany na Dom

w WARSZAWIE,

## Dobra Ziemskie,

rozległości ogółem dziesiątyn 550 (morgów 1,900 miary nowopolskiej), w glebie **pszennej**, w korzystnej i pięknej miejscowości, położone nad **Wisłą**. Wszelkie w tym względzie propozycje proszę adresować, (**nadsyłając ogólny rys interesu**), na ręce Szwajcara Hotelu Saskiego, pod literami: **J. G. Z.**, a który w razie potrzeby wskaże Właściciela dóbr. (3—3) —8614—(18522)

### SKŁAD GŁÓWNY

## Wyrobów Zjednoczonych Stolarzy

W WARSZAWIE.

Istniejący od roku 1862 przy ulicy Królewskiej w pałacu dawniej Hr. Lubińskich, a teraz Dra Dubarle, pod Nrem 1066 K, posiada nagromadzony zapas **MIEBLI**, ciągle powiększany wyrobami najnowszych fasonów w najrozmaitych gatunkach, do użytku Salonów, Buduarów, a nawet do rozmaitych drobnych wygód domowych, oraz potrzeb gospodarskich, kuchennych, mieszcząc przy tem w sobie różne sprzęty i narzędzia, do zaspokojenia wszelkich żądań przydatne na rozmaite ceny do wyboru, podług wymagań kupujących. Ceny wyrobów są stałe, tak umiarkowane, ażeby zapewniając istnienie spółki odpowiednim obdytem, jakkolwiek wynagradzały pracę robotników i dostępne były nabywcom, o czem Publiczność zwiędzająca Skład tutejszy, dostatecznie przekonać się mogła. (361—15,096)



# MAGAZYN ST. DZIECHCIŃSKIEGO

**ZNANY Z AKURATNOŚCI I CEN PRZYSTĘPNYCH,**

przy ulicy Miodowej, Nr 486a.

*Wyprzedaje:* po bardzo niskiej cenie, z powodu otrzymania z zagranicy i przysposobienia na porę terażniejszą, wielki dobór Okryć, w najmodniejszych fasonach i kolorach, z aksamitu, angory, szanszeli, syberyjny, z baranków całe garnitury i innych towarów tak grubych i ciepłych, że mogą zastąpić futra, oraz Suknie, Kostjomy, Halki, Baszłyki w różnych kolorach, jak również Mufki, Kapelusiki z baranków i piór i inne drobnostki do toalety damskiej. (4—6) —8520—(18,350)

## Są do sprzedania.

**Kolecyki** z dukatowego złota, za trzecią część wartości to jest Rs. 7. **SZPILKA** złota w kształcie węża lana Rs. 6. **PERŁY** piękne białe ze złotą klamerką Rs. 6. **KRZYŻYKI** i inne **BIŻUTERJE**, jako też bogaty **GARNITUR** z czarnej lawy za Rs. 2. Książeczka do nabożeństwa pod tytułem **Oltarzysk Polski** w aksamit oprawna, przyozdobiona z obu stron Wizerunkami Matki Boskiej Częstochowskiej i Ostrobramskiej za połowę ceny to jest Rs. 7. **KAPA** na łóżko biała szydełkowa nieużywana Rs. 5. **KAPELUSZ** okrągły czarny ryżowy nieużywany Rs. 1 i pół, pióro duże czarne Rs. 1 i pół, trzy półmiski duże i jeden podługowaty do ryby. Tamże jest do nabycia wydanie pamiątkowe z 31 roku przez znanego Polskiego artystę wykonane, przy ulicy Chmielnej za Żelazną dom J. Leszczyńskiego Nr. 1549 w dziedzińcu na lewo, druga sień, wejście na prawo.

(1—3)

—8697—(18659)

## ŚLIWKI i POWIDŁA WĘGIERSKIE,

w najlepszym gatunku,  
otrzymał

DOM HANDLOWO-KOMISSOWY  
NASION i NARZĘDZI ROLNICZYCH,  
**A. RODKIEWICZA,**

ulica Miodowa Nr 492.

(1—6)

—8686—(18625)

## 4 do 5,000 Rs.



Ktoby takowy Kapitał posiadał na 1szym lub 2gim Nrze hypoteki w Warszawie, a chciał go odstąpić za gotówkę, lub ktoby posiadał Kapitał na dobrej hypotece także w Warszawie lokowany, a chciał go zamienić na Nieruchomość wartości Rs. 9,500, na której jest długu niewymagalnego Rs. 4,000, przynoszącą dochodu około Rs. 1,000, z tą dogodnością, że jeżeli summa w kapitale będzie przewyższać o parę tysięcy rs. niżeli umówiona cena domu, w takim razie właściciel dopłaci resztujące gotówką. W obu tych interessach zgłosić się należy: Nowy Świat Nr 1295 (nowy 30), Nr 11 mieszkania, do 9ej z rana, lub między 4tą a 6tą wieczorem. Stróż wskaże.

(1—3)

—8694—(18658)

## SAVON MIRANDA

z sokiem lilji i sałaty,

Pana **RIGAUD et Comp.**

Posiada woń wyśmienitą, daje pianę obfitą i udziela skórze osobliwej delikatności. Pozbawione wszelkich kwasów, mydło to nie działa zatem bynajmniej szkodliwie na skórę. Dostatecznym jest spróbować go, aby się przekonać, że woń jego jest długotrwałą, że posiada przymioty, które zapewniają mu wyższość nad wszelkie inne.

Skład w Warszawie w Magazynie Perfum i Wytworów toaletowych Pana **Pohoreckiego**. W Paryżu u fabrykanta Pana **Rigaud et Comp**, 45 rue de Richelieu.

(4—14)

—7750—(16912)

# SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH MARCELLEGO MENCEL

przy ulicy Senatorskiej Nr. 497c, wprost handlu Wgo Dobrycza, otrzymał znaczny zapas Naczyn kuchennych żelaznych kutych cynowanych i emaljowanych, jako to: **RONDLI** różnej wielkości, **ZYŻEK**, **DURSZLAKÓW**, **DZBANKÓW** do wody i kawy, **CZEKOLADNICZEK**, **TAREK** i **RUSZTÓW** do smażenia, **MŁYŃKÓW** całych metalowych dużych i mniejszych do mielenia i **PIECYKÓW** do palenia kawy zupełnie nowej i praktycznej konstrukcji, jak również: wyborowy gatunek angielskich **PIŁ** podłużnych i poprzecznych, **NOŻY** do sieczkarń, **KŁÓDEK**, **NOŻY** stołowych i deserowych, z czem poleca się po cenach jak najprzystępniejszych. (2—4) —8589—(18501)



# S K Ł A D

## MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH, RYSUNKOWYCH I TOWARÓW GALANTERYJNYCH

### WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej, pod Numerem 497 lit. c.

Otrzymał już wszystkie towary, z zakupów osobiście za granicą robionych, a odpowiednich na podarki na nadchodzącą Gwiazdkę, jak niemniej do codziennego użytku, urządził

### WYSTAWĘ ZABAWEK DLA DZIECI,

z najgustowniejszych lalek, Rozmaitych zabawek, gier towarzyskich i rzeczy do użytku codziennego dla młodzieży, których wybór bardzo łatwy.

Dla starszych zaś piękne przybory biórkowe z brązu, gustowne rzeczy do ozdoby pokoi, zegary, lampy, wazony, perfumy, prawdziwa woda kolońska. Nesessery męskie i damskie, tualety, oraz piękny wybór Cygarniczek piankowych, jakoteż najnowszych Porte-Segars i Porte-monnaie, z zielonej skóry.

(3—3)

—8479—(18,316)



## SPECJALNOŚĆ

### USINE À VAPEUR

### MYDŁA GLICERYNOWE

## FRYDERYKA PULSA

### W WARSZAWIE,

PLAC TEATRALNY POD NUMEREM 473.



**GLICERYNA** w ręku zręcznego Fabrykanta Pachnideł, jest jednym z najwyborniejszych artykułów. **MYDŁO Glicerynowe** przyrządzone według prawideł sztuki, utrzymuje skórę w każdej porze roku miękką, delikatną i przejrzystą, również nadaje się doskonale do golenia i żadne inne mydło toaletowe nie przewyższy go w dobroci. Wszelako nie jest obojętną rzeczą, w której chwili fabrykacji **GLICERYNA** do mydła dodawana bywa, głównie zaś Gliceryna powinna być **chemicznie czystą**, wolną od wszystkich kwasów i wapna.

Poświęciliśmy temu artykułowi szczególniejszą uwagę, i wyrabiamy **MYDŁO Glicerynowe**, które pod każdym względem można nazwać doskonałym, zalecamy je zatem Szanownej Publiczności, i jesteśmy pewni Jej zadowolonia.

1. Składy: w St. Petersburgu u **Braci Buch**, na Newskim Prospekie;
2. " w Moskwie u **Hennigera i Spółki**, obok Kuźnickiego Mostu;
3. " w Berlinie u **Pohl i Kraemer**, s. Unter den Linden.
4. " w Rydze u **Aleksandra Loss i Spółki**.

(3—10)

—8570—(5705)



**CENNIK**

WARSZAWSKIEGO PRZEDSIĘBIERSTWA ZAPRAWIANIA I FROTROWANIA POSADZEK NA SPOŚÓB PETERSBURGSKI.

*A. Zaprawianie.*

I. Zaprawianie i froterowanie pokoi, w których podłoga nie była jeszcze froterowaną:

- Pokój o 3ch oknach . . . . . Rsr. 1 kop. 80
- „ „ 2ch „ . . . . . „ 1 „ 20
- „ „ 1m oknie . . . . . „ „ 90

II. Zaprawianie i froterowanie pokoi już dawniej froterowanych:

- Pokój o 3ch oknach . . . . . Rsr. 1 kop. 50
- „ „ 2ch „ . . . . . „ 1 „ 75
- „ „ 1m oknie . . . . . „ „ 75

*B. Konserwacja.*

III. Czyszczenie i froterowanie raz na tydzień:

- Pokój o 3ch oknach miesięcznie . . . kop. 70
- „ „ 2ch „ . . . . . „ 50
- „ „ 1m oknie „ . . . . . „ 40

IV. Czyszczenie i froterowanie 2 razy na tydz.:

- Pokój o 3ch oknach . . . . . Rsr. 1 kop. 10
- „ „ 2ch „ . . . . . „ 75
- „ „ 1m oknie . . . . . „ 60

**NB.** Przy czyszczeniu odświeżają się pokoje raz na miesiąc masą.

Oprasza się o zamawianie robót, przynajmniej na 3 dni przed terminem wykonania takowych, aby przedsiębiorstwo było w możności pilnowania się terminów.

Kantor przedsiębiorstwa, ulica Miodowa, dom pp. Grabowskich Nr 495 (nowy 3) na 1-m piętrze od frontu. (2—6) —8,498— (18,329)

**Magazyn Rękawiczek**

przy Placu Teatralnym, w dawnym Pałacu Blanka, Nr 461, zaopatrzony w Rękawiczki różnych cen na nadchodzące Święta, poleca się Szanownej Publiczności.

(1—1) —8692—(18656)



Skład Papieru, Rozmaitości i Wyrobów Tabaczknych w gmachu Teatralnym obok wejścia do Rozmaitości, na wprost ulicy Niecałej Lewentala i Ski, sprzedaje po cenach najumiarkowańszych: Księgi handlowe buchhalteryjne i wszelkie materiały piśmienne, odbija kolorowemi literami 100 arkuszy papieru i kopert za rs. 1 i pół, nie licząc nic za stępel; Lornety, Binokle, Portmoney, Cygarnice, Szczyrki, Perfumy, mydła i Wody Kolońskie; zaś na Gwiazdkę sprowadził Zabawki dziecinne, Lalki w strojnych sukienkach i t. p. Dla dogodności Publiczności uczęszczającej do teatru, urządził z dniem dzisiejszym wypożyczenie Lornet wyborowych po kop. 15, 20 i 25 od sztuki, stosownie do wartości Lornety, na jedno przedstawienie teatralne. Przyjmuje także prenumeratę na wszelkie pisma periodyczne. Gmach Teatralny, obok wejścia do Teatru Rozmaitości, na wprost ulicy Niecałej.

(1—3) —8615—(18,651)

używane, przy ulicy Marszałkowskiej w domu Nr 18 (nowy), w mieszkanin Nr 11. (1—2) —8699—(18656)

**S P O Z Y**  
Są do sprzedania

KAPELUSZE jedwabne i filcowe męzkie cylindry  
KAPELUSZE Składane tybetowe i atlasowe.  
KAPELUSZE filcowe i kortowe fantazyjne.  
KARYLJONYI TABAKIERKI samogrające w wielkim wyborze, oraz MELODJONY salonowe,  
**otrzymał Handel**

**Leonarda Kowalewskiego,**

Krakowskie-Przedm., wprost b. odwachu i takowe sprzedaje po bardzo niskiej cenie.

(1—6) —8671—(18,654)

W Magazynie **Walerji Czerniejewskiej** przy ulicy Niecałej Nr 614 lit: G, drugi dom od Ogrodu Saskiego, po lewej stronie, sprzedają się **KRYNOLINY** wełniane, w najnowszym fasonie, stosowne na obecną porę, po rubli sr. 4; od roboty zaś tychże, bierze się po rsr. 1 — Tamże są i **PONCZOCHY** prawdziwe wełniane cienkie, ponsowe i amarantowe, po kopiejek 75. — Jest tam także i **KOSZ do Kwiatów**, z powodu braku miejsca, do sprzedania. — 7,167 — (16,714.)



Wyprzedaż zupełna **REKAWICZEK PARYŻSKICH**

męzskich i damskich we wszystkich kolorach, po cenach 50 procent niżej kosztu. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej, Nr 460 w **Perfumerji**.

(1—3) —8704—(18,655)

czaruj, z białym znakiem na pierśsiach, z rasy Nełandkiej, w dniu 14tym b. m. zginiął. Kto by dał znać gdzie się takowy znajduje, lub odprowadził tegoż do Kantonu Hotelu Angielskiego, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

**PIES WIELKI**

**L O K A L**

do wynajęcia każdego czasu, na 1m piętrze od frontu, z Balkonem, z 5ciu Pokoi, Kuchni i Spiżarni, w domu pod Nr 614G przy ulicy Niecałej, w bliskości Ogrodu Saskiego. Wiadomość na miejscu w Zakładzie Wywabiania Piam.

(1—3) —8669—(18614)

Od Nowego Roku 1869, na kwartał, potrzebnym jest

**L O K A L**

składający się z 6ciu lub smiu Pokoi, z Kuchnią, Stajnią i Wozownią, z meblami lub bez takowych. Bliższą informację Stróż Piotrowski w Poczтамcie Warszawskim, w bramie od ulicy Nowo-Senatorskiej, udzielić może.

(1—3) —8670—(18632)



Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od Nowego Roku, **MIESZKANIE**, składające się z 5ciu Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, ciepłe i suche, za bardzo przystępną cenę. Ulica Pańska Nr 1202 (19), mieszkania Nr 6. — Tamże różne **MEBLE** do sprzedania — Widzieć można od 10ej z rana.

(1—3) —8689—(18635)



LOKAL każdego czasu lub od Nowego Roku do wynajęcia, z nieprzewidzianych okoliczności — suchy i cały wytapetowany.

Przy ulicy Siennej 6-ty dom od rogu Marszałkowskiej Nr 1490 b. (nowy 11) na 3-em piętrze od frontu. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, wygódka, piwnica, komurka — góra i pralnia wspólne cena rocznie rs. 210 **WOZOWNIA, STAJNIA**, góra na siano mogą być wynajęte na jaki skład. Cena roczna rs. 100 **POWÓZ** zdalny do miasta i na wieś z fordeklem i walizami, lekki prawie nowy w najlepszym stanie Fabryki Cara do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość u stróża domu lub Właściciela M. Bajanowskiego pod filarami w gmachu Teatru w Sklepie Rękawiczek. (1—3) —8684—(17864)



## POEZJE

AMELJI PRUSZAKOWEJ,

Warszawa 1869,

otrzymała na skład główny

KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT MUZYCZNYCH

Gebethnera i Wolffa,

w Warszawie,

i sprzedaje po **Rs. 1.**

(2—3)

—8543—

**Kolenda za Rs. 1 Kop. 50 (Złp. 10).**

**OZDOBNE TOALETKI** zawierające: Bruljon,

12 Kajetów glansownych (1 ozdobny), dobry Scyzoryk, Ob-  
sadek, Ołówek, piórnik, Stalek, pudełko Pieczętek, Papier  
listowy z cyfrą Notes, Kalendarzyk za Rs. 1 Kop. 50. Nadto  
inne rozmaite Przedmioty w Księgarni i Składzie Papieru

**L. SZYLLERA,**

ulica Nowy-Świat Nr 23, między Chmielną i Jerozolimską.

(2—3)

—8522—(18375)

Pozostała mała Heczba egzemplarzy książki p. t.

„Z miasta i ze wsi,”

zbiór powieści ze zdarzeń prawdziwych,

przez

**EMILJE LEJA,**

jest do nabycia w Księgarni i Składzie Nut Muzycznych

**GEBETHNERA i WOLFFA,**

w Warszawie,

i sprzedaje się po **Kop. 60.**

(1—3)

—8500—

## DONIESIENIA.

### 300 OBRAZÓW OLEJNYCH,

pendzla najpierwszych mistrzów zagranicznych, jako też i na-  
szych krajowych, o których to już doniesionem było w „Ku-  
rjerze Warszawskim“ w Nr 251, wyprzedają się częściowo  
lub pojedynczo, po cenach umiarkowanych przez znawców  
wykazanych, codziennie od godziny 10ej rano do 4ej po po-  
łudniu, wyjąwszy święta, a to w domu przechodnim, przy  
ulicy Daniłowiczowskiej Nr 495a, na 1m piętrze, Nr 25 lo-  
kalu, u P. Heintzego, gdzie Stróż bramy wskaże.

(2—3)

—8608—(17333)

Do Składu mego pod Nr 795, ulica Elektoralna,  
w tych dniach nadszedł znaczny Transport

## Węgla Kominkowego,

„Kannelkohle“ zwany, który ma tę wyższość nad  
innym, że oprócz posiadania w wysokim stopniu ciepła, nie  
wywiązuje żadnego odoru podczas tlenia.

**Stanisław Baumann.**

(6—8)

—8293—(16562)

## SPRZEDAŻ DRZEWA OPAŁOWEGO.

Zakupiwszy parę tysięcy sążni kubicz. DRZEWA  
OPAŁOWEGO, w bardzo dobrym gatunku, jestem  
w możności na żądanie Szanownej Publiczności do  
starzać takowe na włościańskich furmankach.  
wprost z lasu sążni kub. ściśło ułożony, sosno-  
wego drzewa po rs. 9 k. 75, brzożowego drzewa po  
rs. 12, dębowego drzewa po rs. 12, olszowego drze-  
wa po rs. 11. Obstalunki przyjmuje się: w handlu  
win p. Rudnickiego, ulica Królewska Nr 412a; w skła-  
dzie papieru p. Tytza, ulica Miodowa, wprost Sądu  
Apellacyjnego; w cukierni Franciowskiego, ulica E-  
rektoralna, wprost Solnej; w dystrybucji w bramie  
hotelu Saskiego, w składzie towarów galanteryjnych  
p. Lewenthala, na Wierzbowej wprost Niecałej i  
w składzie papieru i galanterji p. J. Funk, na  
Zabiej, wprost Saskiego Ogrodu. Ktoby chciał  
osobiście porozumieć się ze mną, raczy się  
zgłosić między 4-tą a 5-tą godziną codziennie do  
Cukierni Kopijowskiego na Krak-Przedm., wprost Re-  
sursy Ożywatelskiej.— Zakłady Fabryczne, Piekar-  
nie i Składy drzewa, zechcą się zgłaszać pocztą miej-  
ską, adressując na moje imie, na Pragę pod Nr 66.  
MROCZEK. (5—6) —8248—(18158)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności,  
jest do sprzedania



## Fortepian bardzo mało używany,

prawie jak zupełnie nowy, z jednej z pierwszych fabryk tu-  
tejszych, o 7miu oktawach, z całym metalowym Białem i 4ma  
Szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, silnie zbudowa-  
ny, z pełnym, silnym i śpiewnym tonem, z zaręczeniem do-  
broci na lat trzy, za bardzo umiarkowaną cenę, to jest  
przed 3ma miesiącami ten Fortepian kosztował Rs. 360, a  
teraz za ostatnią cenę Rs. 250. Wiadomość przy ulicy Kra-  
kowskie-Przedmieście pod Nr 407, na dole. Stróż miejscy-  
wo wskaże. (3—3) —8493—(17856)

## SKŁAD WIN DELIKATESÓW I TOWARÓW KOLONIALNYCH

### F. SPRINGERA,

w Warszawie, przy ulicy Śto-Krzyżkiej i róg Szkolnej, pod Nr 1328.

Zaopatrzony we wszelkie gatunki WIN: Węgierskie, Francuzkie, Reńskie, Mosel, Er-  
lauer, hiszpańskie, Burgundzkie i Szampańskie; Porter i Pivo Angielskie, Araki, Rumy  
Cognac, Londyński; Likwory Francuzkie, Włoskie, Amerykańskie, Martinik, Holender-  
skie i t. p., Wódki różne zagraniczne; Owoce francuzkie w cukrze, Konserwy francuzkie;  
Sery w różnych gatunkach; Buljon, Musztardy, Szparagi, Champignons, Groszek Fran-  
cuzki; Trufle, Węgór, Łosoś marynowany; Minogi, Sardynki, Soki ananasowe i inne;  
Karmelki angielskie Rocks i Drops; Migdały a la Princesse, Rodzenki Malaga, Prunele i  
Figi; Oliwy prow., Octy Francuzkie, Miody Słiwowica, wszelkie świeże Bakalje i t. p.

(3—6)

—8538—(16,092)



# DOM KOMMISSOWY WYROBÓW I MATERJAŁÓW TECHNICZNYCH LEOPOLDA MEYERA,

przy ulicy Długiej, pod Numerem 557 (32 nowy) na Potkańskim.

**Specjalność wszelkich potrzeb dla Cukrowni**

OTRZYMAŁ W KOMISS:

**1000 FORM DO CUKRU**

rozmiaru 27 1/2 cali wysokości, 9 cali średnicy, całkiem nowych nitowanych, z jednej sztuki; wybornie lakierowanych.

**OLEJ ANG.** do smarowania maszyn, **LUBRYKATORY** szklane i metalowe do maszyn i transmisji, oszczędzające 60 procent smarowidła. Wyroby gummowe, Kiszki parciane, Płótna do filtrów, Pasy ziemienne, belgijskie, Wentyle i Manometry, oraz albumin i t. p. artykuły z najlepszych fabryk zagranicznych znajdują się na składzie.

*Przyjmuje zamówienia na świeże nasiona buraków cukrowych quedinburgskich Imperial, Wellmozin, pochodzące od najstymniejszych plantatorów zagranicznych.*

(5—6)

—8405—(18,168)



Ktoby miał do wypożyczenia **SUMME**

**Rs. 3,000,**

na pierwszy Numer hypoteki Domu murowanego w mieście gubernialnem, niech się zgłosi na ulicę Marszałkowską Numer domu 1065a, mieszkania Nr 14. — Tamże jest do sprzedania **POWÓZ** Lando, mało używany.

(3—3) —8467—(18265)

Po zmarłym Farbiarzu jest do odstąpienia

**Farbiarnia,**

w bardzo dogodnem miejscu, przy wodzie, ze wszystkimi **Rekwizytami.** Może być odstąpionym również **DOM** gdzie się ta Farbiarnia mieści, wraz z Gruntem, lub wdzierżawionym. Tamże są **KOTŁY** ze wszystkimi Przyrządami, do sprzedania. Wiadomość w Warszawie pod Nr 1520, a Nr 1 mieszkania, lub na miejscu w Kłobucku, 14 wiorst od Częstochowy.

(3—3) —8575—(18481)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

## KAWIORU

przy ulicy Nowo-Senatorskiej,  
w domu Wgo Bogka. Ner 477 a.

Nadszedł znowu świeży transport **KAWIORU** świeżego mało solonego, i prasowanego serwetowego takiegoż. Tenże Skład świeżo otrzymał **Karuk** rybi, **Ser** i **Groszek** zielony, **Buljon** wołyński, **Musztardę** sareptską, **Lososia** wędzonego, **Młoci Serdell** w słojach marynowane (kilką zwane), **Sardynki** w oliwie, **Grzyby** suche i **Konfitury** kijowskie prawdziwe.

**S. SZYBOKOW.** (5—8) —8259—(15,564)

## NA GWIAZDKĘ.

## W MAGAZYNIE EDWARDA HERBINGA

Krakowskie-Przedmieście, dom Bayera.

Wyprzedaż wyrobów chińskiej Porcelany, Japońskich lakierowanych wyrobów z drzewa, Tac, Herbatnic, Wachlarzy balowych w wielkim wyborze, po cenach o jedną trzecią niższych, od dotychczasowych.

(2—5)

—8662—(18,591)



# TYLKO CZYSTA PRAWDA.

Kiedy mi się udało przez szczęśliwe spekulacje na zagraniczne kursy, zakupić nader łatwo wielki zapas prawdziwie lnianych płócien, oraz bielizny stołowej, prawie po bajecznie niskich cenach, takowe więc od dnia dzisiejszego, poręczając za świeżość i prawdziwość, sprzedawać będę

**O 15 PROCENT TANIEJ NIŻ POPRZEDNIO.**

**przez co konkurencja z temiż artykułami stanie się niemożliwą.**

Dowodem prawdy niniejszego uwiadomienia, jest już dotychczasowa dobra opinja mego zakładu, jakoteż poniżej umieszczony CENNIK, którego taniosc niezem zakassowaną być nie może.

## CENNIK TOWARÓW.

GARNITURY w wielkim wyborze, na 6, 12, 18 i 24, od rs 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, 4, 6, do 27 rs.

SERWETY DO KAWY (najlepszych wyrobów) we wszystkich kolorach i wielkościach.

RĘCZNIKI CZYSTO-LNIANE we wszystkich gatunkach i deseniach, od 90 kop. za pół tuzina.

CHUSTKI DO NOSA płócienne, po wszystkich możliwych cenach, prząwszy od 90 kop. za pół tuzina.

BATYSTOWE CHUSTKI, bez apretury, francuzkiego wyrubu w największych wyborach, tak damskie jak i męzkie.

HOLLENDERSKIE PŁÓTNA, bez apretury, z najmocniejszego lnu, sztuka cała od 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> rs. począwszy.

SZWEDZKIE KORONNE PŁÓTNO, ręcznego tkania, sztuka od rs. 10 kop. 75.

ANTWERPSKIE PŁÓTNA, na 12 pięknych koszul, od rs. 13<sup>1</sup>/<sub>2</sub> począwszy.

SASKIE, BELGIJSKIE, HOLLENDERSKIE i BIELENFELDSKIE PŁÓTNA, każde na 12 koszul, po niesłychanie tanich cenach.

PŁÓTNO NA PRZESCIERADŁA, przez całą szerokość, nitka trzy razy kręcona, począwszy od 60 kop., za łokieć aż do najcieńszego gatunku.

FRANCUZKIE, HOLLENDERSKIE, BIELENFELDSKIE i BELGIJSKIE koronne Weby na 14 cienkich koszul męzkich, o 15 procent taniej niż poprzednio.

PERKALE, WEBY PONSOWE, KOŁDRY WELNIANE, BARCHANY etc. etc., w bogatym wyborze.

KOŁDRY PIKOWE i ZIMOWE, świeże, nadejdą wkrótce z fabryk i sprzedawać się będą po niezwyčajnie tanich cenach.

NB. Obstalunki na prowincję będą, za nadesłaniem kwoty, począwszy od rs. 50, tylko do Igo Stycznia 1869 r. na wyżej wspomniony towar przyjmowane.

**Jedyny lokal sprzedaży na Warszawę znajduje się na Nowym Świecie, Nr 1245a, wprost Kopernika naprzeciw Rnskiego Gimnazjum,**

**FIRMA**

# ALBERT LOEWY,

**POD KONKURENCJĄ. (1-1) —8679—(16,757)**





# SKŁAD FABRYCZNY WYROBÓW KAROLA MINTERA, POD FIRMA



## LEOPOLDA KNOLLA,

przy ulicy Czystej, Nr 638 lit. B, w domu Bauerfeinda.

Mam honor donieść, że na obecnie zbliżającą się Kolendę przygotował WIELKI WYBÓR ZABAWEK dla dzieci, pomiędzy którymi jest wiele, które ułatwiają nauczanie czytać, tudzież nauczają pierwszych działań arytmetyki, oraz początki geografii. Zwraca skład uwagę na nowo wyrabiane SERWISY z METALU ANGIELSKIEGO, stołowe, do herbaty etc., bardzo ozdobne, niemniej ma wielki wybór GIER dzieciennych i towarzyskich. Nareszcie poleca skład swój asortyment wyrobów, jako to: Tace, Koszyki do ciast, Cukierniczki, Maszynki do kawy, Lampy naftalinowe wszelkiego rodzaju, Zyrandole, Świeczniki, Kandelabry ozdobne, bronzowe, złoczone i z kompozycji; Kwiatarki żelazne w kilku wielkościach, Ekrytuary, Popielniczki, Lichtarze stołowe i do gry, w zupełnie nowych, obecnie w użyciu będących fasonach, w kolorach ciemnego brązu i miedzi antique; wreszcie tyle innych, a znanych Szanownej Publiczności artykułów.

(2—4)

—8627—(18377)

### GUERLIN, Fabrykant Perfum,

Nadworny Dostawca Perfum  
Cesarzowej Eugenji,

15, ulica de la Paix, w Paryżu.

Dla uniknięcia fałszerstwa należy nie kupować wytworów toaletowych z naszej fabryki tylko w znacznych domach zastugujących na zaufanie.

(20—24) —5054—(11494)



**FUTRO** Niedźwiedzie sukmem ciemno-zielonem pokryte, w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę; także

**SALOPA** damska atlasowa, lisami podbita. Wiadomość przy ulicy Erywańskiej Nr 1066B (nowy 5), na 1m piętrze, od godziny 10tej z rana do 3ciej po południu — Tamże jest **FORTEPJAN** Fabryki Kralla do sprzedania.

(3—3)

—8537—(18390)

## SKŁAD BIELIZNY I NOWOŚCI

ORAZ

### PŁÓTNA I BIELIZNY STOŁOWEJ

## MAURYCEGO REJCHEL,

przy ulicy Wierzbowej Nr 474f5 w Gmachu Teatralnym,

Poleca na nadchodzące Kolendę:

Kołnierzyki damskie od 7½ kopiejki.

Kołnierzyki z mankietami od 30 kop.

Chustki ze szlakami kolorowemi od 15 kop.

Chustki haftowane ręcznej roboty od 40 kop.

Szaliki wełniane od 30 kop.

Halki od Rrs. 2 kop. 30.

Gorsety Paryzkie od Rsr. 1 kop. 35.

Krynoliny kryte od Rsr. 2 kop. 70. Tourniery od 90 kop.

Pończochy bawełniane od Rsr. 2 kop. 50 za tuzin.

Koszule webowe męzkie lub damskie od Rsr. 24 za tuzin.

Nakrycia stołowe i deserowe na 6, 12, 18, 24 osób.

Płótna kopowe i webowe w rozmaitych gatunkach. Kupującym sztukę płótna dodaje się na żądanie krój koszuli *Gratis*.

Lalki nowego rodzaju od kop. 40.

Woda Kolońska prawdziwa po 60 kop. flakon.

Oprócz wyżej wymienionych przedmiotów, Skład posiada wielki wybór w wyrobach włóczkowych i innych, dla dam, męzczyzn i dzieci, które sprzedaje również po przystępnych, lecz stałych cenach.

(2—3)

—8,585— (18,093)